Cena zł 3

Organ Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Socjalistycznej

REDAKCJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefony: dzienny 556-58, 585-10, nocny 556-58. Sekretariat czynny w godz. 11—13.

NAPRZÓD

Dziennik Socjalistyczny

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „WIEDZA"

ADMINISTRACJA: Kraków, Rynek Główny 30. Telefon: 585-10, wewn. 23. Administracja czynna w godzinach 9—16, w soboty od 9—15.

ROK 56 — Kraków, sobota 31 maja 1947 — NR 146

Minister Minc przemawia na plenarnym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego

Rządowe projekty ustaw i ratyfikacje umów międzynarodowych

WARSZAWA, 31. 5. W dniu 30 maja o godz. 10.20 rozpoczęło się drugie plenarne posiedzenie Sejmu Ustawodawczego. Porządek dzienny przewiduje ratyfikację traktatu z Włochami, oraz paru innych dokumentów międzynarodowych.

Duże zainteresowanie budzą projekty ustaw o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla zwalczania drożyzny i spekulacji.

Dla zreferowania spraw objętych punktem porządku dziennego marszałek Sejmu udzielił głosu ministrowi przemysłu tow. Hilaremu Mincowi.

Swoje przemówienie na Plenum sejmowym rozpoczął tow. min. Minc od stwierdzenia, że wniesione na Plenum sejmowe ustawy gospodarcze można podzielić na trzy grupy.

1) Do I-ej grupy należą projekty ustaw, mające na celu wzmożenie wpływów podatkowych. Do tej grupy należy ustawa o nadzorze nad wymiarem i poborem podatku gruntowego i ustawa o obywatelskich komisjach podatkowych i lustratorach społecznych.

2) Druga grupa mająca na celu poczynienie ułatwień dla kapitałów obejmuje ustawę o ulgach inwestycyjnych i ustawę o popieraniu nowego budownictwa.

3) Trzecia grupa ustaw ma na celu właściwe zorganizowanie handlu i kontroli nad nim. Należy do niej ustawa o zezwoleniu na prowadzenie przedsiębiorstw handlowych i ustawa o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu w zakresie zwalczania drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym. Z tą ustawą łączą się uchwały Rady Ministrów o rozszerzeniu kompetencji funduszu aprowizacyjnego, — o zwiększeniu [illegible] domów towarowych i o stabilizacji [illegible] w sektorze państwowym i samorządowym.

Ważne pytanie

Mówca zadaje pytanie: co skłoniło rząd do wystąpienia z takim programem? — Analizując sytuację gospodarczą referent stwierdza, że ostatnie miesiące przyniosły wzrost cen wolnorynkowych i wynikający z tego spadek realnych wynagrodzeń. Przechodząc do analizy możliwych przyczyn wzrostu cen, min. Minc określa te przyczyny:

Nadmierna siła nabywcza części warstw pośrednich w mieście i na wsi.

Brak właściwego ujścia dla nagromadzonych w sektorze prywatnym kapitałów.

Dezorganizacja i brak kontroli nad handlem.

Dla przeciwdziałania tym zjawiskom rząd wnosi właśnie dzisiejsze projekty ustaw.

Analiza projektów ustaw

Z kolei tow. minister omawia poszczególne projekty:

Ustawa o nadzorze nad wymiarem i poborem podatku gruntowego, spowodowana jest słabym wpływaniem tego jedynego obciążającego wieś podatku. Samorządy zobowiązane do wymierzania i poboru podatku nie mogą sobie dać z nim rady. Stąd konieczność powołania komisarzy przy wojewodach i starostwach, którzy usprawnią wymiar i wpływ tego podatku.

Pośrednim skutkiem ustawy winno być przyspieszenie uiszczenia podatku tego przez rolników, jak również pospieszenie się ze sprzedażą zboża, które w pewnej sytuacji mogłoby być przyjęte jako baza do spłacania podatku gruntowego.

Ustawa o powołaniu tzw. lustratorów społecznych wymierzona jest przeciw tym, którzy ukrywają swoje dochody i fałszują księgi handlowe. Obywatelskie komisje podatkowe, znające teren będą mogły wykryć takie nadużycia.

Produktywne ujście dla nagromadzonych kapitałów

Druga grupa ustaw dotycząca ulg dla kapitałów nagromadzonych w sektorze prywatnym, daje im szanse ujawnienia się, jeśli zechcą one w sposób produktywny działać na potrzeby całości gospodarki narodowej.

Jednocześnie minister komunikuje, że rząd ma zamiar wnieść pod obrady Sejmu projekt ustawy o podniesieniu czynszów mieszkaniowych dla ludzi nie należących do świata pracy.

Zasady ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu w zakresie zwalczania drożyzny są dla każdego jasne.

[illegible] z tych uchwał dotyczy rozszerzenia zakresu kompetencji i działania funduszu aprowizacyjnego.

O domach towarowych

Omawiając uchwałę o tworzeniu domów towarowych mówca zaznacza, że nie mają one na celu wypierania handlu prywatnego, ale chodzi o stworzenie pewnej presji ekonomicznej, zmuszającej do poprawnego traktowania zagadnienia [illegible].

Doświadczenie trzech domów towarowych na Śląsku daje dobre rezultaty. Należy stworzyć we wszystkich większych ośrodkach państwowe i spółdzielcze domy towarowe o wysoko wykwalifikowanym, nawet zagranicą dokształconym personelu.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Posiedzenie ZPPS

WARSZAWA, 31. 5. (SAP). W dniu 30 maja w godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie Związku Parlamentarnego Polskich Socjalistów przy udziale ministrów socjalistycznych.

Na miejsce ustępującego z prezydium ZPPS zgodnie z uchwałą, ażeby urzędujący ministrowie nie byli członkami prezydium ZPPS tow. min. Rapackiego został do prezydium obrany tow. poseł dr Krygier.

Następnie ZPPS wezwał tow. premiera Cyrankiewicza do wygłoszenia exposé na plenum sejmowym w trakcie sesji budżetowej.

Tow. min. Rapacki, sekretarz CKW PPS do spraw gospodarczych wygłosił referat na temat aktualnych zagadnień gospodarczych i stanowiska Polskiej Partii Socjalistycznej wobec ostatnich wydarzeń.

W dyskusji, która przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych brało udział szereg tow. ministrów i posłów.

Na posiedzeniu byli obecni przewodniczący Rady Naczelnej PPS tow. Szwalbe — przewodniczący CKW PPS tow. Osóbka-Morawski oraz generalny Sekretarz CKW PPS tow. Cyrankiewicz.

Polski kapitał w USA zwolniony

Komunikat Narodowego Banku Polskiego

WARSZAWA, 31. 5. (PAP). Narodowy Bank Polski podaje do wiadomości, że na podstawie umowy między rządem Polskim a rządem Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Polska została zaliczona do krajów objętych amerykańskim zezwoleniem generalnym.

W myśl tego zez[illegible] zablokowane uprzednio pozostałości na rachunkach obywateli i firm polskich w bankach amerykańskich, mogą być zwolnione, o ile Narodowy Bank Polski, upoważniony do tej czynności przez Ministerstwo Skarbu, w każdym poszczególnym wypadku skon[illegible] i potwierdzi, że żaden obcy kraj (dawniej nieprzyjacielski) nie był i nie jest zainteresowany w danej sumie majątkowej.

Analogiczne przepisy odnoszą się do papierów wartościowych zdeponowanych w bankach amerykańskich na imię obywateli polskich, jak również do wszelkiego majątku innego rodzaju, stanowiącego własność obywateli i firm polskich, znajdujących się na terytorium Stanów Zjednoczonych A. P. i zablokowanego na podstawie odnośnych zarządzeń rządu Stanów Zjednoczonych.

Polskie osoby fizyczne i prawne, pragnące w myśl powyższego [illegible] nia poczynić starania o odblokowanie swych aktywów w Stanach Zjednoczonych, winny do dnia 31 grudnia 1947 r. skierować się do wydziału zagranicznego Narodowego Banku Polskiego.

Polska otrzymała już od ZSRR należną jej część floty poniemieckiej

WARSZAWA 31. 5. (SAP). Polsko-Radziecka komisja reparacyjna ukończyła na wybrzeżu pracę nad rozdziałem okrętów poniemieckich należnych Polsce w wysokości 15 procent floty przyjętej z Niemiec przez ZSRR.

Okręty te obsadzone polskimi załogami pracują już w większości na morzach całego świata.

Roland mac Donald komentator BBC przybywa do Polski

WARSZAWA 31. 5. (SAP). Jak się dowiaduje (SAP) Roland mac Donald komentator polityczny radia brytyjskiego specjalizujący się w sprawach Europy Środkowej zapowiedział swój przyjazd do Polski na dzień 9 czerwca br. Mr. mac Donald, znany słuchaczom audycji polskich BBC z niezbyt obiektywnego podawania wiadomości o Polsce, ma zaznajomić się bliżej ze stosunkami i rzeczywistością Polski.

Emma Goering — aresztowana

NORYMBERGA 31. 5. (SAP). Emma Goering, wdowa po ex-marszałku Rzeszy została zaaresztowana w swojej prywatnej rezydencji w okolicy Norymbergi.

Emma Goering była posądzona o przygotowanie się do ucieczki za granicę przed oczekującym ją za dwa do trzech tygodni procesem o denazyfikację.

Węgiel amerykański za drogi

LONDYN 31. 5. (SAP). Jak donosi „Daily Express" brytyjska Rada Ministrów ma nie przyjąć węgla amerykańskiego oferowanego przez europejski urząd węgla.

Rząd angielski uważa, że cena węgla amerykańskiego wynosząca około 20 dolarów za tonę jest zbyt wygórowana.

Zakończenie kursu Woj. Szkoły Partyjnej

W dniu dzisiejszym, tj. w sobotę 31 maja br., odbędzie się w sali Nr 52 (II piętro Gmachu PPS) uroczystość zakończenia III kursu Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej przy WK PPS Kraków, połączona z rozdaniem świadectw. W uroczystości wezmą udział przedstawiciele wojewódzkich i miejskich władz partyjnych. Kierownictwo WSP zaprasza również serdecznie wszystkich dotychczasowych absolwentów tej szkoły. Początek uroczystości o godz. 16-tej.

Uwaga akademicy socjaliści!

W dniu 1 czerwca w niedzielę o godz. 10-tej rano odbędzie się w domu PPS (Rynek Główny 30 sala nr 16 I p.)

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE

Obecność wszystkich członków krakowskiego środowiska Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej obowiązkowa.

W Sztokholmie i Berlinie

Dania i Grenlandia

Sztokholm

Donia prowadziła od wielu lat w Grenlandii politykę cywilizacyjną, leżącą na sercu wszystkim Duńczykom.

Z punktu widzenia gospodarczego zarząd duński dał rezultaty. Wystarczy przytoczyć uruchomienie kopalni w Ivitgut.

W związku z uruchomieniem w Grenlandii baz lotniczych i morskich w czasie wojny przez Stany Zjednoczone, prasa amerykańska czyni aluzje do ustąpienia tej kolonii przez Duńczyków.

Należy przypuszczać, że rząd duński który w okresie wojny kategorycznie odrzucił żądania Norwegii sprecyzowane przez Quislinga, nie ma najmniejszego zamiaru dzisiaj sprzedać Grenlandii Amerykanom. Z wdzięcznością powita tam inicjatywę północną, francuską lub inną, mającą na celu eksploatację olbrzymich przestrzeni pokrytych lodem i chętnie zastanowi się nad możliwością zużytkowania wschodnich brzegów w pobliżu których biegnie Golfstrom, jako przystani baz lotniczych. Równocześnie jednak liczy na to, że Amerykanie rychło dotrzymają obietnicy ewakuacji swych baz.

(„Svenska Tagbladet", Stokholm).

Lotniska amerykańskie w Grenlandii

Berlin

Norweski dziennik „Arbeiterbladet" donosi, że Amerykanie ukończą wkrótce budowę czwartego lotniska w Grenlandii. Rząd duński nie wniósł wprawdzie oficjalnego protestu, wyraził jednak nieoficjalnie swoje niezadowolenie. „Sieć amerykańskich lotnisk na północy — stwierdza pismo — rozciąga się obecnie od Islandii poprzez Grenlandię, Kanadę, Alaskę aż do wysp Aleuckich. Rząd amerykański odrzucił żądanie Danii wycofania wojsk amerykańskich z Grenlandii". Dziennik kończy uwagą, że w wielu kołach duńskich zapanowało przekonanie, iż Amerykanie prawdopodobnie nigdy nie opuszczą Grenlandii.

(„Tagliche Rundschau", Berlin)

Min. Minc przemawia na plenarnym posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Ministerstwo Przemysłu i Handlu będzie dążyło do pełnego równomiernego zaopatrywania również spółdzielczych domów towarowych.

Stabilizacja cen państwowych i samorządowych

Trzecia uchwała Rady Ministrów dotyczy niepodwyższania cen towarów i usług w sektorze państwowym i samorządowym. Dwa wyjątki dotyczą nawozów sztucznych, które były dotychczas deficytowe oraz taryf pasażerskich, które zostaną podwyższone do wysokości taryf zagranicznych przy zachowaniu dotychczasowego poziomu opłat za dojazd do pracy, za przejazd ludzi pracy na urlopy i przywóz niektórych artykułów żywnościowych w promieniu 25 km. od wielkich ośrodków przemysłowych.

Sprawy drażliwe

Na zakończenie mówca porusza dwie sprawy, które nazywa drażliwymi. Jedna — to jest kwestia aparatu, mającego na celu przeciwdziałanie przemytowi z Polski i do Polski.

Druga sprawa — to pozagospodarcze przyczyny ostatnich gorączkowych skoków cen, rozmaite plotki i pogłoski o zmianie pieniądza, o wywozie zboża itd. Wybuchają one jednocześnie w różnych punktach kraju, co jest dowodem, że jest to planowa akcja szkodnictwa gospodarczego, związana z ośrodkami obcego wywiadu.

Przyjdzie czas, kiedy nici tej akcji zostaną ujawnione publicznie. Ale obecnie trzeba zastosować środki prewencyjne zarówno wobec świadomych autorów tych plotek, jak i głupców, którzy je nieświadomie powtarzają. Wszelkimi dostępnymi środkami należy zwalczyć tę brudną i mętną falę.

W dotychczasowej naszej praktyce — kończy min. Minc — wtedy, kiedy wskazywano masom ludowym, co i jak należy robić, masy zawsze to skutecznie i zwycięsko robiły. I tym razem masy ludowe wraz z rządem przełamią bieżące trudności, złamią spekulację i drożyznę w naszym kraju, zaprowadzą ład i porządek, wygrają bitwę o handel (oklaski).

Posiedzenie zostało zamknięte o godz. 11,45, tak że trwało tylko godzinę i 25 minut.

Z dużym zainteresowaniem oczekuje się jutrzejszego posiedzenia, które rozpocznie się o godz. 10-tej.

Na posiedzeniu tym zostanie przeprowadzona dyskusja nad referatem min. Minca.

Mgliste kompetencje przyszłej „Rady Gospodarczej" w strefach zachodnich Niemiec

BERLIN 31. 5. (SAP). Generał Robertson, naczelny dowódca w strefie brytyjskiej Niemiec komentując układ gospodarczy, zawarty pomiędzy Brytyjczykami a Amerykanami w ich połączonych strefach okupacyjnych, powiedział, że jest to wielki postęp, lecz jednocześnie zaznaczył, że nie jest to lekarstwo na wszystkie trudności, z którymi borykają się Niemcy obecnie.

Robertson odmówił wyjaśnienia na temat praktycznego zastosowania tego układu. Nie chciał też powiedzieć, czy nowoutworzona niemiecka Rada Gospodarcza będzie miała kompetencje ogłoszenia ustaw i wydawania dyrektyw. Robertson oświadczył tylko, że Rada będzie działała pod kontrolą rządów wojskowych amerykańskiego i brytyjskiego.

Jakkolwiek w układzie nie jest to zaznaczone Rada Gospodarcza będzie urzędowała w Frankfurcie. Zainstalowanie Rady będzie wymagało pewnego czasu i na ten okres przewiduje się ustrój przejściowy.

NOWY JORK 31. 5. (SAP). Sekretarz stanu USA Marshall oświadczył, że jest zadowolony z układu gospodarczego pomiędzy strefami okupacyjnymi brytyjską i amerykańską. Marshall określił utworzenie Niemieckiej Rady Gospodarczej, jako bardzo ważne i dodał, że zaproszenie Francji, by przyłączyła się do unifikacji stref okupacyjnych pozostaje nadal w mocy.

Proces b. ministra Vichy

Benost-Mechin odpowie za swoje machinacje

WERSAL, 31. 5. (AFI). Przed trybunałem w Wersalu rozpoczął się proces jednego z głównych kolaboracjonistów francuskich, Benost Mechina.

Benost Mechin został zwolniony z obozu jeńców na interwencję ambasadora niemieckiego Otto Abelza i od tej chwili zajmował najrozmaitsze stanowiska.

Benost Mechin starał się o zacieśnienie stosunków z Niemcami i nawoływał do wystąpienia Francji przeciwko Wielkiej Brytanii.

Stany Zjednoczone chcą kupić Grenlandię

Wywiad z Min. Marshall'em

WASZYNGTON, 31. 5. Sekretarz stanu Marshall oświadczył przedstawicielom prasy, że Stany Zjednoczone gotowe są omówić z Danią nowy układ w sprawie lotniczych baz amerykańskich w Grenlandii.

Marshall dodał, że w nowych rozmowach powinny być wzięte pod uwagę zarówno suwerenne prawa Danii do Grenlandii, jak i słuszne interesy obrony Stanów Zjednoczonych na półkuli zachodniej.

Amerykański sekretarz stanu podkreślił, że Grenlandia jest jednym z ważniejszych ogniw w łańcuchu obrony Stanów Zjednoczonych na półkuli zachodniej i pożądane jest, aby nie została zajęta przez jakiego „ewentualnego napastnika", zagrażającego Stanom Zjednoczonym i półkuli zachodniej.

Jednocześnie Marshall zaznaczył, że Grenlandia ma wielkie znaczenie jako teren tworzenia ewentualnych lotnisk pomocniczych, które mogą służyć lotnictwu międzykontynentalnemu. Obecnie wojska amerykańskie znajdują się w Grenlandii tylko w celu ochrony urządzeń technicznych.

Marshall nie udzielił jednak odpowiedzi na pytania dziennikarzy, jakiego rodzaju propozycje Stany Zjednoczone wysuną podczas rokowań z Danią.

Obserwatorzy amerykańscy podkreślają, że w prasie kilkakrotnie pojawiły się niepotwierdzone wiadomości, jakoby Stany Zjednoczone zamierzały kupić Grenlandię.

Stosunek Wielkiej Brytanii do Polski w świetle opinii przywódców „rebeliantów"

LONDYN 31. 5. Korespondent Polskiej Agencji Prasowej w Margate przeprowadził rozmowy z 3-ma wybitnymi przedstawicielami opozycji w łonie Partii Pracy na temat stosunku Wielkiej Brytanii do Polski.

POSEŁ MIKARDO, jeden z wybitnych na terenie Izby Gmin ekonomistów, współautor znanej broszury „Keep Left" oświadczył, że w zmianie postawy wobec Polski Bevinowi chodziło nie tylko o złagodzenie ostrości krytyki w stosunku do siebie.

Jego obecny zwrot w stosunku do Polski, a jak się należy spodziewać, do Europy wschodniej, został podyktowany względami gospodarczymi. Wielka Brytania musi nawiązać współpracę gospodarczą z krajami Europy wschodniej, jeśli chce się uniezależnić gospodarczo i politycznie od Stanów Zjednoczonych.

POSEŁ GROSSMAN wyraził w rozmowie z korespondentem PAP podobny pogląd, podkreślając, że w kołach parlamentarnych uważa się ostatnie posunięcie Bevina w stosunku do Polski za obliczone na długą metę.

POSEŁ ZILLIACUS, dzieląc się swymi poglądami z korespondentem PAP oświadczył, że jakkolwiek odnosi się zwykle z dużą ostrożnością do politycznych posunięć Bevina, to jednak sądzi, że tym razem w stosunku do Polski Bevin uprawia politykę długoterminową. Brytyjska racja stanu nakazuje odnowienie stosunków gospodarczych z krajami Europy Wschodniej. Jest to konieczne, aby przeciwstawić się naciskowi amerykańskiemu.

„Wiem również o tym — powiedział w dalszym ciągu poseł Zilliacus, że Bevin, który swój dotychczasowy stosunek do Polski opierał na informacjach z drugiej ręki, przeważnie dla Polski nieprzychylnych, obecnie pod wrażeniem bezpośrednich rozmów, które przeprowadził z polskim premierem i polskim ministrem spraw zagranicznych, doszedł do przekonania, że Polska jest kierowana silnymi i zdecydowanymi rękoma, zdolnymi jedynie przeprowadzić odbudowę gospodarczą Polski.

Poza tym ogromne zniszczenia Warszawy wywarło na Bevinie głębokie wrażenie. Bevin nie zdawał sobie dotychczas sprawy z tego, jakie ofiary poniosła Polska dla sprawy wspólnego zwycięstwa aliantów".

Słynni uczeni włoscy z wizytą w Warszawie

WARSZAWA 31. 5. (SAP). Dnia 29 bm. przybyła do Polski grupa włoskich uczonych w celu nawiązania kontaktu z polskim światem naukowym.

W grupie tej znajdują się dwaj znani na całym świecie ze swych badań naukowych lekarze włoscy: prof. Attilo Omodei Zorin, — dyrektor największego na świecie instytutu przeciwgruźliczego im. Forlaniniego i prof. Aminta Fieschi, wybitny hematolog — dyrektor kliniki wewnętrznej uniwersytetu w Medonie.

Dnia 30 maja odbyli oni konferencję z min. zdrowia ob. Michejdą, w czasie której zapoznali się ze stanem służby zdrowia w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem walki z gruźlicą i chorobami wewnętrznymi.

Dla zaznajomienia polskich lekarzy z najnowszymi osiągnięciami medycyny włoskiej prof. Zorini wygłosił w szpitalu wolskim odczyt o naukowych metodach chirurgicznego leczenia gruźlicy, zaś prof. Fieschi dnia 31 maja o godz. 11.30 będzie mówił o badaniach szpiku kostnego.

Profesorowie udadzą się z Warszawy do Gdańska i Krakowa, gdzie zwiedzą miejscowe kliniki i szpitale.

Niemieccy „przyjaciele"

Sprawa naszych granic zachodnich stanowi główny przedmiot zainteresowań wszystkich partii niemieckich, stanowi cel coraz to silniejszych ataków i napaści na łamach „demokratycznej" niemieckiej prasy i w przemówieniach „demokratycznych" przywódców...

Na zjeździe socjalistycznej partii Niemiec, Paul Loebe, jeden z czołowych jej przywódców, wygłosił płomienne przemówienie na temat polityki zagranicznej, a raczej na temat granic polsko niemieckich, bo to stanowiło wyłączną treść jego referatu.

Wystarczy zacytować kilka zdań z tego przemówienia, a wszelkie komentarze i wyjaśnienia okażą się zbyteczne. Otóż Herr Loebe twierdzi, że „w okresie panowania hitlerowskiego prześladowanie Polaków było dla nas (t. zn. Niemców) tak samo bolesne, jak nasze własne (tj. niemieckie) cierpienia". (Wniosek: my, tj. Niemcy jesteśmy narodem niezwykle humanitarnymi).

Dalej: „Obecnie dzieje się nam krzywda". I tu pan Loebe zaczyna sypać cyfry, stwierdzające, że 9 milionów jego rodaków tuła się we własnej ojczyźnie, nie mogąc znaleźć dla siebie miejsce. Jaki jest według niego powód? Rzecz prosta. Powodem jest utrata terenów wschodnich na rzecz Polski, dla której jego zdaniem „ziemie te nie posiadają kluczowego znaczenia".

Referat swój, popierany fałszem cyfr i danych kończy Loebe „pokojowym" apelem: „Chciałbym zwrócić uwagę świata na tę okoliczność i zawołać: Nie twórzcie nowego ogniska zapalnego".

Tak, Herr Loebe, my też nie chcemy tworzyć nowego ogniska zapalnego i dlatego właśnie mocno opieramy nasze państwo na granicach Odry i Nysy, na granicach, które są gwarancją pokoju. A dlaczego tak jest, o tym pan wie napewno równie dobrze jak my, chociaż za wszelką cenę wolałby pan nie wiedzieć.

A co do „współczucia" Polakom w czasie okupacji — to dziwi nas tylko jedno: czyżby Niemcy liczyli na nasz przedziwny brak pamięci? Bo w inny sposób trudno sobie tego rodzaju odwagę wytłumaczyć.

Ale niech pan się trochę pomartwi, panie Loebe. My tak łatwo nie zapominamy.

A nasze Ziemie Zachodnie mają dla nas kluczowe znaczenie i na to nikt ani nic nie pomoże ani panu Loebe, ani innym niemieckim „demokratom".

Jan Iaglot

Dbajmy o opinię spółdzielczości

Opinia czyli dobra „marka" jest dla spółdzielni tym, czym dla pojedynczego człowieka honor. Jeżeli przeto ktoś stawia zarzuty spółdzielni i jeśli te zarzuty okażą się prawdziwe, to wówczas ucierpiał honor spółdzielni, a winowajcy tego tj. kierownictwo lub pracownicy muszą ponieść konsekwencje karne i materialne i powinni odejść.

Następcy długo muszą pracować nad przywróceniem zaufania społeczeństwa do spółdzielni, nad naprawieniem krzywdy wyrządzonej jej przez złą wolę, niedbalstwo lub nieuczciwość poprzedników.

Jest jeszcze jeden moment dla tej sprawy niezmiernie ważny. Gdy się zdarzy, że istotnie jedna spółdzielnia pracuje źle, że są w niej nadużycie niedbalstwo, niestaranność — to wówczas ten wypadek w opinii społeczeństwa jest uogólniony, rozciągany na cały ruch i wszystkie spółdzielnie bez jakichkolwiek ku temu podstaw.

Słowem wina jednego człowieka w opinii społecznej obciąża najniesłuszniej całą organizację i wszystkich jej pracowników.

To jest krzywda większa — od bezpośredniej materialnej i moralnej wyrządzonej danej spółdzielni — bo wyrządzona całemu ruchowi i wszystkim jego pracownikom — to jest także krzywdą dla tych wszystkich pionierów i kierowników ruchu spółdzielczego, którzy dla idei spółdzielczej wyrzekli się wszystkiego z życia, i bez reszty poświęcili się pracy dla dobra wszystkich.

W interesie wszystkich uczciwych pracowników spółdzielczych i wszystkich dobrze prowadzonych spółdzielni w interesie najszerszych mas członków spółdzielni — leży przeto bezwzględne tępienie wszelkiego zła, niedbalstwa, nadużyć czy gospodarczego niechlujstwa w spółdzielczości. W tej walce rola członków, pracowników i władz spółdzielni nie może się ograniczać tylko do stwierdzenia i ewentualnego napiętnowania występku — należy w pierwszym rzędzie przeciwdziałać możliwości zaistnienia przestępstwa czy nadużycia. Stałe współuczestnictwo w pracy spółdzielni, kontrola, nadzór ze strony członków i zarządów spółdzielni, a jeśli chodzi o pracowników uczciwe, solidne i należyte spełnianie obowiązków — zapobiegną niewłaściwościom.

Gdy chodzi o stwierdzone nadużycia i złą wolę — to bez jakichkolwiek skrupułów należy je tępić, sprawców oddać władzom do ukarania a w społeczeństwie napiętnować ich mianem szkodników społecznych. Chwasty plenić musimy, tego bowiem wymaga nasza racja bytu, poczucie sprawiedliwości i obowiązek obywatelski.

Nasze właściwe ustosunkowanie się do wszelkiego zła w spółdzielczości spowoduje niewątpliwie oczyszczenie atmosfery i odpowiednie ustosunkowanie się społeczeństwa do tego problemu. Gdy społeczeństwo będzie świadome samoobrony ruchu i naszego stanowiska wobec tego zagadnienia — wówczas będzie wyłącznie obwiniać winnych i sprawców zła.

Odwrotna strona „medalu" opinii — to niesłuszne — jakże często nawet złośliwe — oskarżanie spółdzielczości czy ludzi w niej pracujących o nieistniejące przestępstwa, nadużycia czy niedbalstwo.

Przy różnych okazjach i na różnych miejscach podnosi się zarzuty czy oskarżenia przeciw spółdzielczości. Nic nie mielibyśmy przeciw temu, gdyby podawano zarzuty sprecyzowane oraz ścisłe, konkretne fakty ze wskazaniem osób oskarżonych. — Niestety tak nie jest. Najczęściej znowu się mówi „Społem" albo „Spółdzielczość".

Plotka idzie, szerzy się i urasta do potwornych rozmiarów, niczego nie naprawia a szkodzi wszystkim! Na szczęście faktem jest że w 90 proc. oskarżeń przeciw spółdzielniom zgłoszonych przez społeczeństwo do władz sądowych czy śledczych — w wyniku śledztwa okazuje się bez uzasadnienia i postępowanie jest umorzone. Nieszczęściem natomiast jest to, że w tych wypadkach oszczercy nie są pociągani do odpowiedzialności za zarzutów. Chcielibyśmy, by niewinnie oskarżony otrzymywał satysfakcje w miejscu, gdzie padły zarzuty. Tego domaga się zwyczajna uczciwość i moralność publiczna.

I jeszcze jedno. Zachodzą wypadki, że publikuje się słuszne zarzuty, wymierzone jednak niesłusznie przeciw spółdzielniom. W wielu wypadkach możnaby zacytować przysłowie że „kowal zawinił a ślusarza powieszono". Cóż bowiem winna spółdzielnia handlowa, że np. gatunek czy deseń manufaktury komuś nie odpowiadał, że towaru jest zbyt mało lub nie nadchodzi w odpowiednim czasie itd. — Cóż winne są spółdzielnie, że np. towary z akcji premiowej (1944/45) dopiero ostatnio i to nie wszystkie zostały zwolnione przez Ministerstwo do sprzedaży. Czy można winić spółdzielnie za to, że fizyczne i chemiczne właściwości niektórych towarów powodują — przy dłuższym leżeniu — ich psucie się względnie niemożność właściwego ich zużycia.

Przyczyn tych wszystkich niedomagań szukać należy poza spółdzielczością. Są one w wielu wypadkach spowodowane trudnościami powojennymi natury ogólnej (transportów), często zaś wina leży po stronie wykonawczego aparatu dyspozycyjnego — państwowego lub samorządowego.

W wyniku tych rozważań kierujemy apel do spółdzielców: przestrzegajmy moralności u siebie, nie dopuszczajmy do nadużyć, stwierdzone tępmy jak najsurowiej, do społeczeństwa: oskarżajcie wyłącznie winnych nie czyniąc krzywdy ogółowi, przed postawieniem zarzutów sprawdźcie informacje, za cudze winy nie oskarżajcie spółdzielni i spółdzielczości.

Co dziesiąty człowiek w Polsce otrzymał paczkę z Ameryki

Zestawienie dotyczące przesyłek pocztowych, które nadeszły z zagranicy, wykazują, że w ubiegłym roku dotarło do Polski 2 miliony czterysta tysięcy paczek ze Stanów Zjednoczonych, 260 tysięcy paczek z Wielkiej Brytanii, 30 tys. ze Szwecji i 28 tysięcy z Kanady. Teoretycznie więc co dziesiąty człowiek w Polsce otrzymał paczkę z USA. W praktyce jednak paczki amerykańskie znalazły się w posiadaniu znacznie mniejszej liczby obywateli.

Co piszą inni?

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.
PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Innego rodzaju kryzys trwa od kilku tygodni także we Francji. Jest to ostre nasilenie konfliktów między zorganizowanym światem pracy a rządem, wynikłe również na tle trudności gospodarczych. Polityka obniżki cen, zainicjowana przez rząd Leona Bluma przed pół rokiem, zmusza francuską klasę robotniczą do największych ofiar w imię haseł odbudowy gospodarczej i uniknięcia inflacji.

Różnice zdań w tych sprawach doprowadziły nawet przed kilku tygodniami do ustąpienia ministrów komunistycznych z rządu, jednakże przywódcy francuskiej partii komunistycznej ostatnio zapowiedzieli powrót do rządu, a Generalna Konfederacja Pracy (francuskie związki zawodowe, w których komuniści odgrywają decydującą rolę) szuka kompromisu z rządem i łagodzi wynikające zatargi.

Jest oczywiste, że podobnie jak we Włoszech, także we Francji, nie bez wpływu na ostatnie wydarzenia pozostają czynniki zagraniczne (czytaj kapitał amerykański). Jako ich wykonawca występuje tu były bohater narodowy Francji gen. de Gaulle, co niewątpliwie bardzo komplikuje sytuację. Także ich cel jest ten sam co we Włoszech: „obrona" przed komunizmem. Środki — tak samo niedemokratyczne i demagogiczne.

W tej analogicznej sytuacji wydaje się nam, że także we Francji tylko jednolity front socjalistów i komunistów, ściśle współpracujących w parlamencie, w rządzie (po ewentualnym powrocie komunistów) i na terenie gospodarczym — będzie mógł z powodzeniem przeciwstawić się zakusom gen. de Gaulle i jego mocodawców, atakujących demokratyczne podstawy IV republiki francuskiej.

Podobieństwo sytuacji we Francji i we Włoszech nie oznacza, rzecz jasna, że nie ma różnic, i to dość istotnych, między rozwojem wypadków w tych dwóch krajach. Konieczność zacieśnienia szeregów robotniczych jest jednak oczywista w obu wypadkach.

RZECZPOSPOLITA
DZIENNIK GOSPODARCZY

Dwa są, z grubsza biorąc, motywy, które współdziałają w tym, jak współdziałały w poprzednich kryzysach rządowych we Włoszech. Jeden, to rozgrywka wewnętrzna między demokratyczną lewicą (zaliczyć tu można także pewną cześć partii chrześcijańsko-demokratycznej, zwłaszcza elementy współpracujące z socjalistami i komunistami w związkach zawodowych) — a blokiem prawicy. Zbliżające się wybory są zbyt poważną batalią, by prawica mogła oczekiwać ich z założonymi rękami. Wyniki, jakie osiągnęła lewica w wyborach samorządowych w wielkich ośrodkach przemysłowych, a także w wielu ośrodkach wiejskich, m. in. również na Sycylii, są ostrzeżeniem, iż koniunktura dogodna dla aranżowania kryzysów może się nie powtórzyć. Gdy inspirowane demonstracje, sabotaże aprowizacyjne itp. nie zdołały spowodować kryzysu — podjął się tego zadania sam premier. — Niewątpliwie poparcie kół przemysłowych, nie zrealizowanie reform społecznych, połowiczność realizacji minimalnego planu gospodarczego — wszystko to szło de Gasperiemu na rękę.

Drugim motywem działającym we Włoszech jest wzrastająca presja ze strony sprzyjających prawicy zagranicznych kół polityczno-gospodarczych. Już w czasie poprzedniego kryzysu korespondent „Chicago Sun" Mac Lean pisał, że polityka sprzymierzonych we Włoszech zmierza w kierunku wyeliminowania lewicy, z rządu. Że nacisk ten w chwili obecnej spotężniał, nie potrzeba o tym pisać. Oczywiście Włochy potrzebują równie jak inne kraje pomocy finansowej. Dziś, uwzględniając, że tak mało istotnie zrobiono dla polepszenia sytuacji gospodarczej w tym kraju, pożyczka jest niezbędna. Psychologicznie jest to dobry argument na pozyskanie zmęczonego społeczeństwa, nie zdającego sobie sprawy, gdzie kończy się interes Włoch, a gdzie zaczyna polityka eksploatacji.

Kronika kulturalna

Literatura Polska zagranicą

FRANCJA

Francuska prasa literacka zamieszcza co pewien czas fragmenty utworów pisarzy polskich, oraz publikacje na temat życia kulturalnego w Polsce. W „Lettres Francaises" i „Europe" ukazały się obszerne fragmenty oraz artykuły L. Kruczkowskiego, Brandysa, Kuncewiczowej, Sandauera, Bieńkowskiego. Najbliższy sezon wydawniczy przyniesie przekłady „Pawich piór" Kruczkowskiego, „Granicy" Z. Nałkowskiej, „Panny z Wilka" Iwaszkiewicza, „Miasta niepokonanego" Brandysa, „Nocy" Andrzejewskiego.

ZWIĄZEK RADZIECKI

Moskiewskie Wydawnictwo Literatury Pięknej wydaje antologię nowej poezji polskiej w języku rosyjskim. Antologia ta, która ukaże się w krótkim czasie, obejmie poezje Tuwima, Leśmiana, Staffa, Przybosia, Ważyka, Putramenta i Szenwalda.

Wydawnictwo radzieckie przygotowuje również przekłady prozy Andrzejewskiego, Boguszewskiej, Kornackiego, Brandysa i Rudnickiego.

CZECHOSŁOWACJA

Nakładem praskiej firmy wydawniczej „Frantisek Borovy" ukazał się „Wybór Polskiej Poezji 1938—1945" — w przekładzie Jana Pilara.

Z przekładów prozy polskiej ukazały się lub są w opracowaniu „Medaliony" Nałkowskiej, „Dziewczyna z Nowolipek" Gojawiczyńskiej, „Jezioro Bodeńskie" Dygata, „Miasto niepokonane" Brandysa, „Noc" Andrzejewskiego oraz „W rozwalonym domu" Dobraczyńskiego.

W przyszłym sezonie wydawniczym ukaże się również tom opowiadań pisarzy polskich w opracowaniu znanej tłumaczki czeskiej H. Teigeovej.

Poza tym, Instytut Słowiański w Pradze, wydał tłumaczenie III-tomowej pracy prof. Mariana Szyjkowskiego pt. „Udział Polski w czeskim odrodzeniu narodowym".

Piekło i biegun

Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie

Szosa jest gładka jak stół, a mimo to nieznośna dekawka buntuje się co parę kilometrów. Szofer z nieodzownym „pierruna" wysiada co parę minut i naprawia wóz. Maszyna sapie i dyszy, wreszcie żółty wskaźnik na szosie z napisem „Chorzów". Do popularnie zwanych „azotów" już tylko parę kroków. Długi, bardzo długi parkan, jakieś kominy, kompleksy budynków... to tu...

PAŃSTWOWA FABRYKA ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W CHORZOWIE

Chorzowska fabryka została uruchomiona w 1919 roku. Produkuje ona nawozy azotowe, azotniak i saletry. Jest dziś największa fabryka tego typu w Polsce (po zniszczeniu wytwórni w Mościcach) i musi się dobrze napracować, żeby produkować dwa razy tyle co przed wojną. Chorzów zatrudnia około 5 tysięcy ludzi. To nie bagatela. Jest jakby małym państewkiem, społecznością robotników, inżynierów i urzędników (których jest stosunkowo najmniej).

SERCE FABRYKI

Wytężonym, miarowym rytmem bije serce Chorzowa — elektrownia. Serce to rozsyła arteriami swych przewodów prąd do całej fabryki. Szklany strop ogromnej hali... maszyny, turbiny, piece... czarne wskazówki zegarów wskazują natężenie pracy poszczególnych maszyn i turbin. Strzałka waha się, bo kocioł jest głodny. Szybko, szybko, nie ma ani chwili do stracenia, do ogromnych pieców trzeba dosypać węglowego miału... Ani na chwilę nie może zmniejszyć się żar pieca, ani na chwilę nie może się zwolnić tętno wielkiego serca.

PIEKŁO

Wypalone z kamienia wapno z koksem wiąże się na karbid. Karbid, ulegając działaniu azotu otrzymanego przez destylację skroplonego powietrza, w temperaturze około 1.100 stopni wiąże się na azotniak. Dmuchając powietrze i parę na płonący koks, otrzymuje się gaz mieszany, który po odpowiedniej przeróbce, pod ciśnieniem 300 atmosfer, w temperaturze około 550 stopni przerabiany jest na katalizatorze na amoniak. Amoniak spala się na siatkach platynowych na tlenki azotu, dając z wodą kwas azotowy. Amoniak zobojętniony kwasem azotowym daje saletrę azotową, która z dodatkiem wapniaka daje saletrzak.

A to wszystko dokonuje się tu w tym niesamowitym upale drugiej hali. Tu w temperaturze około 2.800 stopni co godzinę wylewa się z pieców ognista lawa — płynny karbid. Myślę, że tak właśnie musiało wyglądać legendarne piekło. Upał... ogień i żar... Pochylone nad paleniskiem ciemne postacie długimi żerdziami przepychają co chwila otwory piecowe, żeby się lepiej paliło, żeby ogień nie pozwalał sobie na żadne kaprysy. Ludzie z nad płomieni poruszają się dziwnie sprawnie. Nie parzy ich ogień, nie męczy potworne gorąco. Dlaczego?... Przyzwyczaili się już. Ile ciężkich godzin musiało jednak kosztować takie przyzwyczajenie? Godzin, w których co chwila pot zalewał oczy, a mięśnie bolały tak, że myślało się o tym, by uciec jak najprędzej z piekła, by wyjść gdzieś poza obręb fabryki, gdzieś na powietrze i słońce. Później przyzwyczaili się bo piece muszą iść, bo karbid musi płynąć, bo ziemia potrzebuje nawozu, a żona czeka w domu na „tygodniówkę". Czasem ktoś tam mdleje z gorąca... ale to sporadyczne wypadki. Mówi się wtedy o nim, że jeszcze młody, jeszcze „niezwyczajny", a może obóz, może niewola, może bicie w Gestapo osłabiło mu serce...

A karbid syczy i bulgocze. Leje się długim niespokojnym strumieniem, wrze i kipi, by wreszcie cicho i spokojnie ułożyć się w specjalnych basenach. Kiedyś do takiego basenu wskoczyła młoda robotnica ścigana przez ubermenschów. Wolała żar basenu, który jej momentalnie spopielił kości, niż zetknięcie z zielonymi siepaczami.

CO LEPSZE, PIEKŁO CZY BIEGUN...

Z piekła, od razu pod biegun. W temperaturze 186 stopni poniżej zera wytwarza się tu skroplone powietrze. Z dużych kranów leje się ono do specjalnie podstawionych naczyń, w których wyzwala się azot konieczny do produkcji azotniaków. Powodowana ciekawością pakuję palec pod płynący strumień. Gwałtowny ból, na palcu bąbel jak od oparzenia. Parzy naprawdę nie mniej od ognia. Paradoks, jest tak zimne, że aż parzy. — Zanurzone w skroplonym powietrzu jabłko momentalnie się zamraża i rzucone na betonową podłogę rozpryskuje tysiącem drobnych kawałeczków, jak szklane. Dziwne... cudowne tajemnice chemii. I tu znów ludzie, którzy się przyzwyczaili. Ludzie, których nie parzy już rozpryskująca się kropla zamrożonego powietrza.

Robotnicy pracują w azotach przez osiem godzin dziennie. Przez osiem godzin wdychają unoszący się w powietrze wapienno-karbidowy pył — Przez osiem godzin męczą się w piekielnej lub podbiegunowej hali, — przez osiem godzin z najwyższym natężeniem obserwują wskazówki mechanicznych zegarów.

BĘDZIE „GNOJ" W PROSZKU

A w laboratorium rzędy słoików. Próbki gotowych już nawozów sztucznych... Przymykam oczy i widzę... widzę pracowity ruch sierpów na polu... słyszę stuk cepów w stodole i czuję jak pachnie świeży okrągły bochenek chleba. Obrodziło jak nigdy. Gwarzą se na przyzbie wąsaci gospodarze, że może wreszcie już nie będzie bidy na przednówku...

Nie wiedzą pewnie, że ich dobrobyt rodzi się w upale rozżarzonych pieców, w kroplach potu błyszczących na nagim torsie kotłowego, w zgiełku fabrycznych turbin, w kostniejących z zimna palcach dziewczyny pracującej przy skroplonym powietrzu i w wytężonym z wysiłku mózgu inżyniera...

Krystyna Dąbrowska.

U źródeł naszej demokracji
Kim był Joachim Lelewel

W maju upływa 86 lat od śmierci Joachima Lelewela. Nazwisko tego świetnego uczonego i profesora, którego młodzież uniwersytecka darzyła bezgranicznym zaufaniem, historyka i wychowawcy, szermierza idei postępowych, jednego z przywódców powstania listopadowego, a po powstaniu wodza duchowego emigracji, przejdzie na zawsze do dziejów polskiej myśli demokratycznej.

Ojciec demokracji polskiej, Joachim Lelewel, działał w tragicznych czasach, kiedy upadała polska warstwa szlachecka, pociągając ze sobą do grobu państwo. Trzeba było szukać ocalenia, nowych dróg.

Lelewel widzi je w ludowładztwie, o które trzeba było walczyć podobnie jak o całą przyszłość. Wielki mąż idei, uczony i wychowawca staje w czasie powstania listopadowego na czele radykalnego klubu patriotów. Zmuszony do emigracji — skupia demokratyczne wychodźctwo polskie. Z jego ubogiej, wygnańczej izdebki w Brukseli, jadą do kraju emisariusze. Tu zakłada się kuźnie rewolucyjno-demokratycznej konspiracji. Tu bije serce miłujące Polskę i lud jej, tu czuwa sumienie demokratyczne naszego narodu.

Jednocześnie Lelewel pracuje naukowo. W r. 1844 ukazuje się jego wielkie dzieło, pt.: „Uwagi nad dziejami Polski i ludu jej". Historyk i uczony europejskiej miary przeprowadza krytykę Polski szlacheckiej, widzi upadek państwa i pognębienie ludu i wierzy w odrodzenie Ojczyzny poprzez ludowładztwo.

Z działalności Lelewela szczególnie bliskie nam jest jego orędownictwo w sprawie niepodległości Polski. Tę sprawę Lelewel łączył z rozwojem nurtu demokratycznego w Europie, ze sprawą wyzwolenia ludów spod tyranii królów i kapitału, krótko: wzrostem sił obozu rewolucji.

Lata 1846 i 1848 kiedy Europa przechodzi wrzenie rewolucyjne, wysuwają sprawę polską, która staje się symbolem wyzwolenia.

Z Brukseli przemawiają wtedy przywódcy klasy robotniczej, Marx i Engels, stąd też rozbrzmiewa głos rewolucjonisty rosyjskiego, Bakunina. Emigracja polska łączy się w stowarzyszenie, p. n. „Zjednoczenie", które współpracuje pod wodzą Lelewela z międzynarodowym ruchem robotniczym.

Mówiąc o powstaniu listopadowym w zestawieniu z rewolucją krakowską 1846 r. Fryderyk Engels odmalował rolę, jaką pełnił Lelewel w czasie wypadków listopadowych. W rządzie narodowym — powiedział Engels — znalazł się człowiek, który ostro piętnował ciasnotę poglądów klasy panującej. Zaproponował on środki prawdziwie rewolucyjne, które przeraziły sejmową arystokrację. Wzywając do broni całą Polskę, zmieniając w ten sposób wojnę o niezawisłość Polski — w wojnę ludową, narodową, dając prawa obywatelskie chłopom, odbudowując Polskę na zasadach demokracji i równości — Lelewel chciał przemiany walki narodowej — w walkę za wolność, utożsamienia interesów wszystkich ludów z celami narodu polskiego. „Czy należy wymieniać imię — zapytuje Engels — tego genialnego człowieka, który ułożył tak obszerny, a zarazem prosty plan działania? To Lelewel".

W ostatnich latach życia, Lelewela trawią nędza i choroba. Ale umysł i duch wielkiego demokraty nie utraciły nic na swej sile, aż do końca. Uboga izdebka Lelewela, staje się miejscem pielgrzymek dla wszystkich, którzy chcieli zaczerpnąć wskazań praktycznych i znaleźć oparcie w chwilach słabości. Mimo pomocy lekarskiej, mimo umieszczenia Lelewela w komfortowej klinice w Paryżu, wielki starzec schodzi ze świata 29 maja 1861 r. W testamencie wyraża życzenie, by „ciało wywieźć na cmentarz jednym tylko koniem" i wrzucić do jamy. Na koszta pogrzebu przeznaczał najwyżej 25 franków.

Stało się inaczej. Uczczono zasługi Lelewela wielkim pogrzebem, który skupił lud paryski i przywódców ruchu rewolucyjnego Europy. Ciało zabalsamowano i wystawiono w kościele na widok publiczny. Zwłoki złożono na cmentarzu Montmartre w zbiorowej mogile, wraz z 18 innymi emigrantami listopadowymi. Nad grobem do wielotysięcznych tłumów przemawiali przedstawiciele ruchu demokratycznego. Z czcią, miłością i żalem żegnano wielkiego Polaka, który zasługiwał na taką cześć przez postępowość swych idei i ofiarę życia. Lecz myśl demokratyczna, której służył, żyła dalej i prowadziła Polskę ku wolności.

GRZEGORZ TIMOFIEJEW.

Kronika Południowej Polski

Z KRAKOWSKIEGO i RZESZOWSKIEGO

Nowy Sącz

Parę słów w sprawie kolejarzy

Minęły lata wojny, kraj nasz zniszczony dźwiga się do nowego życia.

Poważne osiągnięcia obserwujemy niemal w każdej dziedzinie naszego życia. Wciąż jednak stajemy w obliczu najrozmaitszych kwestii dotąd nie załatwionych. Kwestie dotyczące człowieka pracy są niemniej ważne od innych spraw.

Jedną z takich niezałatwionych dotychczas kwestii jest sprawa bytowania i egzystencji pracownika Polskich Kolei Państwowych. Szczególnie w Nowym Sączu występuje ona bardzo jaskrawo może dlatego, że nasz teren nie posiada poważniejszych ognisk przemysłowych poza warsztatami P. K. P., w których zatrudnionych jest ponad 1500 ludzi a łącznie z całym węzłem kolejowym podnosi cyfrę na 5.500. Ludzie ci nie bez powodu wyrażają swoje niezadowolenie gdyż za swą pracę i trud otrzymują w sumie nieproporcjonalne wynagrodzenie nie tylko do wkładu ich pracy ale do coraz to większej drożyzny. Zrozumienie niezadowolenia tego będzie tym wyraźniejsze, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że pracownik Kolei Państwowych zarabiający przeciętnie miesięcznie 3.200 zł. nie jest w stanie wyżywić swoją rodzinę i dać jej minimum egzystencji. Nic też dziwnego, że dziś spotykamy w dnie targowe kolejarza sprzedającego części starej garderoby, by zaspokić najistotniejsze potrzeby. Sprawa ta jest tym bardziej przykrą, jeżeli weźmiemy pod uwagę, że kolejarz polski zawsze walczył o dobro swojego narodu, nietylko za czasów okupacji ale i przed wojną z rządem sanacyjnym, po wyzwoleniu stanął ofiarnie do odbudowy zniszczonej ojczyzny, wykazując jak największe zrozumienie i wychowanie obywatelskie. Na przestrzeni tych trzech lat pracy nad wskrzeszeniem życia gospodarczego, kolejarz polski odbudowując w tak szybkim czasie zniszczoną sieć kolejową i tabor kolejowy, zdał chyba dostateczny egzamin obywatelski. Dziś dzięki wytężonej pracy kolejarza polskiego możemy przyspieszyć odbudowę zniszczonego przemysłu na Ziemiach Odzyskanych, możemy także posługując się taborem kolejowym poruszać się po całym kraju. Dzięki temu że tabor kolejowy normalnie funkcjonuje, usprawnia to nasz eksport i import i daje możliwość rozwinięcia normalnego handlu. Przykłady te są wyrazem gorącego zapału i szczerych chęci, których kolejarzom nigdy nie było brak.

Za to wszystko choćby należy wniknąć w codzienne życie tego człowieka i chcąc aby nadal pracował, dać mu możność egzystencji aby mógł nietylko siebie, ale i rodzinę swą utrzymać. Pozbawimy go tym samym troski i przygnębienia a praca jego będzie o wiele wydatniejszą, przynoszącą jemu zadowolenie — a Państwu korzyść.

Dybus Marian.

Wojewoda krakowski w Żywcu

(Bg) Podczas swego ostatniego pobytu w powiecie żywieckim wojewoda dr Pasenkiewicz, w otoczeniu przedstawicieli Partii i Związków Zawodowych ze starostą powiatu ob. Widuchem na czele.

Zgodnie z uprzednio ustalonym planem zwiedził garbarnię „Siłę" w Zabłociu, gdzie przewodniczący Rady Zakładowej tow. Friedrich imieniem załogi wręczył Wojewodzie album pamiątkowy ze zdjęciami fabryki.

Z kolei zwiedzono Fabrykę Papieru Solali, gdzie tow. Mrozikowa w imieniu robotników zorganizowanych w P. P. S. i młodzieży O. M. T. U. R. wręczyła piękny album wykonany przez pracownika Solali Ob. Jaworskiego, zdolnego grafika fabryki. Po zwiedzeniu Solali Wojewoda w tym samym otoczeniu udał się do Huty w Węgierskiej Górce, zaś w powrotnej drodze odwiedził Browar w Radziechowach, gdzie posiłkiem przyjmowano gości w stołówce.

We wszystkich zwiedzonych zakładach tow. Wojewoda zetknął się z robotnikami wysłuchał ich żali i bolączek. Poczynił cały szereg spostrzeżeń, na które wyjaśnień udzielali kier. poszczególnych działów bądź czł. Rad Zakładowych.

NOWINY LITERACKIE

Dzieci z Brzeska pojadą na kolonie

(Kar.) W Brzesku pod przewodnictwem Inspektora Szkolnego ob. Józefa Bonczara odbyło się posiedzenie Powiatowej Komisji Kolonijnej, na którym postanowiono urządzić kolonie dla męskiej młodzieży szkolnej z Brzeska.

Niezależnie od tego Powiat. Komitet Opieki Społecznej organizuje własną, sześciotygodniową, bezpłatną kolonię, obejmującą swoim zasięgiem najuboższą szkolną młodzież żeńską z gmin miejskich tamtejszego powiatu. Komitet Opieki Społecznej jak z preliminarza wynika, chce kolonię postawić na najwyższym poziomie organizacyjnym przy pełnym i dostatnim utrzymaniu, co spotkało się z dużym uznaniem Komisji kolonijnej, rodziców i całego społeczeństwa.

Bliski kres udręki pocztowej w Jarosławiu

(R) W Jarosławiu rozpoczęły się wstępne prace nad odbudową gmachu urzędu pocztowo-telekomunikacyjnego, spalonego przez Niemców w czasie odwrotu w 1944 r. Gmach ten, obszerny i okazały, mający mimo spalenia wnętrza, silne mury zewnętrzne i fundamenty, jest niezbędny dla olbrzymiego ruchu. Obecnie Poczta mieści się w małym budynku, w którym zwłaszcza w dni targowe tłoczą się setki ludzi z całego powiatu, powodując niemożliwy ścisk, natłok i zaduch.

Po budowie ścian wewnętrznych, wprawieniu bram, okien, remoncie klatek schodowych i dachu — gmach urzędu poczt. w Jarosławiu umożliwi normalne funkcjonowanie tak ważnej dla całego powiatu arterii życia, jaką stanowi poczta, telegraf, radio i telefon. Toteż rozpoczęcia prac nad odbudowaniem gmachu powitała ludność z prawdziwą ulgą.

W kilku wierszach

Oświata zawodowa

PAP. W Strzyżowie nad Wisłokiem zakończył się 10-miesięczny kurs pedagogiczny dla nauczycieli szkół rolniczych woj. rzeszowskiego, zorganizowany przez Wydział Oświaty Rolniczej przy Woj. Urzędzie Ziemskim. Kurs, w którym wzięło udział 35 nauczycieli obejmował m. in. wykłady z zakresu spółdzielczości wiejskiej. W czasie trwania kursu urządzane były co dwa tygodnie konferencje.

Pogrzeb żołnierzy „Wisły"

W Rzeszowie odbył się manifestacyjny pogrzeb żołnierzy jednostki wojskowej „Wisła" — kaprala Berdychowskiego, strzelca Kaminskiego, strzelca Pustelniaka, strzelca Gajka, strzelca Joba, którzy w powiecie brzozowskim polegli bohaterską śmiercią od kul faszystowskich bandytów UPA.

Wieliczka

Ostatnio odbyła się w Wieliczce pod przewodnictwem tow. Szewczyka z Kokotowa odprawa Komitetów Gminnych Wieliczka-Wieś, Przebieczany i Koźmice-Wielkie, przy obecności 55 przedstawicieli Komitetów Gromadzkich. Zebranie zagaił sekretarz gminnego komitetu w rejonie Wieliczki tow. Jagła Andrzej.

Referat polityczno-organizacyjny wygłosił tow. Wilkoń Piotr. Nad referatem potoczyła się ożywiona dyskusja, poczym wybrano delegatów na Zjazd Wojewódzki.

Delegatami zostali wybrani tow. tow. Jagła Andrzej, Perz Franciszek, Michalik Jan i Zadak Józef.

Zakopane

Wieś w pięknie swoich tradycji

Zagadnienie sztuki i kultury ludowej zostaje coraz głębiej i właściwiej pojęte przez społeczeństwo polskie. Doceniając wagę tego zagadnienia Centralny Instytut Kultury zorganizował w bieżącym miesiącu specjalną konferencję, poświęconą problemom związanym z każdą dziedziną kultury ludowej.

W zjeździe, który miał miejsce w Zakopanem udział wzięło około 100 osób: przedstawiciele nauki, sztuki, ministerstw, kierownicy muzeów regionalnych, przedstawiciele Wojewódzkich Działów Kultury i Sztuki, przedstawiciele urzędów i organizacyj społecznych referenci sztuki, przedstawiciele Izb Rzemieślniczych, rzeczoznawcy, korespondenci Centralnego Instytutu Kultury z różnych regionów oraz działacze terenowi.

W całym szeregu zgłoszonych referatów połączonych z ożywioną dyskusją oraz uzupełnianych odpowiednimi przeźroczami, filmami i inscenizacjami w wykonaniu miejscowego zespołu regionalnego, poruszono zagadnienia budownictwa ludowego, obrzędowości, ustroju regionalnego, rękodzieła wsi we wszystkich jego postaciach, zagadnienie muzyki, pieśni i tańca. Poraz pierwszy może ramy zagadnienia sztuki ludowej rozszerzone zostały do właściwych wymiarów.

W przebiegu konferencjii zarówno w referatach jak i dyskusji oraz powziętych uchwałach zarysowały się dwa wyraźne aspekty zagadnienia:: ratowanie od zagłady ginących wartości sztuki ludowej, oraz znalezienia dla nich właściwego miejsca i należytej roli w życiu współczesnym.

Jeżeli chodzi o tak ważny dział jakim jest budownictwo wiejskie, na pierwszy plan wysunęła się sprawa zabezpieczenia niszczejących zabytków regionalnej architektury oraz konieczność odbudowy zniszczonych na skutek wojny obiektów przy uzgodnieniu wymagań postępu z miejscowymi tradycjami i charakterem krajobrazu.

Żywe tradycje wsi, przejawiające się w jej rękodziełach, stroju i obrzędowości winny być również otoczone opieką, zaś znikające ich formy — utrwalone w dorobku i pamięci całego narodu. Będzie to zadaniem wszystkich muzeów regionalnych.

W programie prac Centralnego Instytutu Kultury leży m. in. szczegółowe opracowanie poruszanych zagadnień w postaci wydawnictw, z których szkoły, świetlice, organizacje, teatry ochotnicze i instytucje będą miały możność czerpania autentycznych wzorów, wzbogacając się o podstawowe wartości naszej kultury.

Postanowiono dążyć do stworzenia jak najlepszych warunków pracy i zbytu dla ludności wiejskiej, tworzącej według dawnej tradycji i wprowadzającej do niej nowe cenne wartości artystyczne.

Kronika pow. miechowskiego

ZGON SEKRETARZA GMINNEGO KOMITETU PPS W PRANDOCINIE TOW. DUNAJEWSKIEGO

(Sr) W d. 26 bm. zmarł po dłuższej chorobie Tow. Dunajewski Ludomir, sekretarz Gminnego Komitetu P. P. S. w Prandocinie, pow. Miechów, pracownik tamtejszego Zarządu Gminy. W zmarłym tracimy oddanego ruchowi socjalistycznemu bojownika i nieskazitelnego charakteru towarzysza pracy. Cześć Jego pamięci!

NADZWYCZAJNE WALNE ZEBRANIE LIGI MORSKIEJ W SŁOMNIKACH

(Sr.) Na zarządzenie Okręgu Krakowskiego L. M.— Zarząd Obwodu Miechowskiego zwołuje w niedzielę, dnia 1 czerwca br. Nadz. Walne Zebranie Członków Oddziału Ligi Morskiej w Słomnikach, w Domu Kultury przy ul. Piłsudskiego. Przedmiotem obrad będzie sprawa wyboru nowego zarządu Oddziału L. M. i ukonstytuowanie Komitetu Wykonawczego Obchodu „Święta Morza". W zebraniu tym wezmą udział przedstawiciele Okręgu z Krakowa i ...wodu z Miechowa. Zaznaczyć należy ... Oddział L. M. w Słomnikach, liczący ... przeszło 350 członków zaliczał się ... najczynniejszych ogniw org. na te...nie województwa krakowskiego.

Ogólnopolski Zjazd Matematyków

Świat nauki w hołdzie pionierowi matematyki polskiej

(Bg) W ramach Zjazdu Matematyków Polskich, jaki ma miejsce obecnie na terenie Krakowa odbyła się w dniu wczorajszym w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego uroczysta akademia poświęcona pamięci prof. St. Zaremby, wybitnego matematyka polskiego.

Otwarcia akademii dokonał rekt. UJ. dr Walter wyrażając cześć i uznanie jakim świat nauki otoczył pamięć wielkiego matematyka.

„Czcząc człowieka zasłużonego, mówił rekt. Walter — i oceniając jego charakter, te same uczucia i te same myśli ożywiają wszystkich, którzy pamięć o nim pragną wskrzesić... Słowa którymi mówcy starają się odtworzyć wspomnienia o życiu i czynach zasłużonego męża, wykreślonego już z szeregów żyjących podobne są tym, jakimi czczono zawsze prace i dzieła ich życia. Zasługi uczonego przypominane w chwilach uroczystych wspomnień, muszą podkreślić to wszystko, co wspominany przez całe swe życie zdziałał dla nauki... Związani wspólnymi ideami, tworząc wspólną gromadę postanawiamy również gorliwie służyć w imię nauki własnemu narodowi. Chcemy iść razem naprzód, z tymi, którzy zdobywają wiedzę, chcemy korzystać z tych wszystkich zdobyczy, które myśl ludzka odsłoniła i po[illegible]

Prof. Stanisław Zaremba należy do postaci, których działalność daje początek nowym okresom w rozwoju nauki".

Był On nietylko jednym z najznakomitszych matematyków i uczonych odznaczających się oryginalnością myśli i głębokim zmysłem filozoficznym — przemów. prof. Leji — był również jedynym może u nas reprezentantem tego szerokiego kierunku nauki, jaki oznaczano dawniej mianem philosophiae naturalis, a który do spekulacji czysto myślowej czerpie natchnienie w otaczającym nas świecie a więc w przyrodzie, fizyce, astronomii i zagadnieniach technicznych.

Urodził się w 1863 r. na Ukrainie. Koleje jego studiów połączyć można z uczelniami Petersburga, Paryża, Berlina. W czasie swych studiów zagranicznych zetknął się prof. Zaremba z problemami matematyki klasycznej. Mając 27 lat ogłosił swoją tezę doktorską uzyskując w Sorbonie doktorat nauk matematycznych. We Francji poświęcił się całkowicie pracy twórczej i ogłosił kilka swoich rozpraw, które zwróciły na niego uwagę świata naukowego.

Od 1900 r. jego działalność naukowa i pedagogiczna połączona była z Uniwersytetem Jagiellońskim, Polskim Towarzystwem Matematycznym, którego był założycielem, oraz Polską Akademią Umiejętności. Prof. Zaremba położył fundamenty pod prawdziwą naukę. Pracował zwykle sam i nie udzielał się wiele. Z jego gabinetu przy ul. Żytniej wychodziły corocznie obszerne rozprawy, rozmieszczane przeważnie w rocznikach Akademii Krakowskiej lub czasopismach naukowych francuskich, które swą oryginalnością i precyzją rozsławiły jego imię w całym świecie matematycznym.

Stanisław Zaremba wyróżniał się od innych prawdziwym i szczerym demokratyzmem. Do partii żadnej nie należał, ale politycznie i społecznie najbliższy był socjalizmowi, o czym świadczyło chociażby to, że artykuły swe w sprawach publicznych ogłaszał w organie tej partii — w Krakowskim „NAPRZODZIE". Był niezwykle czuły na zagadnienia etyczne, logika i etyka były to najczulsze struny jego umysłu i duszy.

Matematyczne prace prof. St. Zaremby zyskały mu światową sławę. Był pierwszym pośród twórców nowoczesnej matematyki polskiej oraz pierwszym pionierem jej modernizacji. Matematyce polskiej oddał niespożyte zasługi wychowując wielu wybitnych mężów, i tworząc dzieła nacechowane głębokim spojrzeniem filozoficznym, jasną precyzyjną logiczną myślą. Prace jego uznane w świecie, nagrodzone zostały przez Paryską Akademię Nauk.

W uznaniu jego wielkich zasług Uniwersytet Jagielloński nadał mu swą najwyższą godność tytuł doktora Honoris Causa.

Dalsze przemówienia zagranicznych przedstawicieli świata matematycznego, prof. Leji, przedstawiciela Polskiej Akademii Umiejętności prof. Sierpińskiego, przedstawiciela Polskiego Towarzystwa Matematycznego prof. dr Kuratowskiego, prof. Warzewskiego omówiły działalność naukową prof. Zaremby i stratę jaką poniosła nauka polska i światowa przez jego odejście, były wyrazem podziwu dla wysiłku jego wiedzy.

W historii polskiej nauki imię Jego jaśnieje pełnym blaskiem, to też taką samą drogą jaką kroczył Stanisław Zaremba dążyć musi polska matematyka.

Rejestracja zbieraczy ziół leczniczych

(k). Zarząd Główny Polskiego Związku Zielarskiego w Krakowie pl. Szczepański 8 wzywa wszystkich zbieraczy ziół leczniczych dziko rosnących, tak zawodowych jak i nie zawodowych, by we własnym interesie zgłosili swe adresy i zarejestrowali się w Związku.

Polski Związek Zielarski przystępuje do uregulowania zbioru i zbytu roślin leczniczych na rok 1947 i stara się zapewnić zbieraczom pomoc i opiekę tak przy zbiorze jak i zbycie. W ubiegłym roku wielu zbieraczy nie orientując się co i w jakich ilościach zbierać, poniosło duże straty, co szczególnie wykorzystali nieuczciwi pośrednicy skupujący zioła za bezcen. Wielu zbieraczy z własnej winy poniosło te straty, nie orientując się w zapotrzebowaniu naszego rynku lub przez nieumiejętne zebranie i wysuszenie ziół.

W interesie więc własnym każdego zbieracza jest zgłosić się do Związku, gdzie zbieracze otrzymają porady fachowe i wyczerpujące informacje, tak co do tego, jakie ilości poszczególnych gatunków należy zbierać i gdzie je nabywać.

Jednorazowe świadczenia na rzecz ofiar powodzi

(c. d.). Na apel Prezydium Centralnego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Ofiarom Powodzi w Warszawie, na którego czele stoi obywatel Prezydent Państwa Bolesław Bierut, uchwaliło Prezydium Miejskiej Rady Narodowej na posiedzeniu w dniu 30 kwietnia 1947 r., w zastępstwie Miejskiej Rady Narodowej, zlecić Miejskiej Komisji Obywatelskiej Daniny Narodowej, aby obok zadań, dla których została powołana, przeprowadziła — pod nazwą „Miejskiego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Ofiarom Powodzi" — akcję wymiaru i zbiórki jednorazowych świadczeń na rzecz ofiar powodzi, w terminach, wymiarze oraz od osób podanych w Instrukcji Prezydium Centralnego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Ofiarom Powodzi w Warszawie.

W myśl tej uchwały i zgodnie z Instrukcją Prezydium Centralnego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Ofiarom Powodzi w Warszawie, powołane są do świadczeń te same kategorie osób, które obowiązane były do uiszczenia daniny narodowej, tym razem jednak tylko w wysokości 25% uiszczeń na daninę narodową.

Normy świadczeń na rzecz ofiar powodzi wynoszą:

1) dla rolnictwa 125 zł od każdego hektaru posiadanego gruntu użytkowego. Zamiast świadczenia w pieniądzach rolnicy mogą uiścić daninę w życie, pszenicy, jęczmieniu i owsie w stosunku 5 kg zboża od każdego hektara posiadanego gruntu użytkowego

2) dla płatników podatku obrotowego, od nieruchomości oraz osób fizycznych, osiągających przychody ze źródeł wymienionych w art. 8 ust. (2) pkt. 5), 6) i 7) dekretu z dnia 8 stycznia 1946 r. o podatku dochodowym (Dz. U. R. P. Nr 2 poz. 14) w wysokości 25% przypadającej do zapłaty daniny narodowej na zagospodarowanie Ziem Odzyskanych,

3) dla osób pobierających wynagrodzenie za pracę w wysokości stawek uchwalonych przez OKZZ,

4) od osób niepodlegających obowiązkowi jednorazowego świadczenia na rzecz ofiar powodzi przyjmowane będą wpłaty dobrowolne.

Rolnicy dokonywujący uiszczenia daniny w pieniądzach uskutecznią wpłaty w Głównej Kasie Miejskiej, dokonujący uiszczenia daniny w zbożu w magazynie Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Jedność", Kraków ul. Składowa 2.

Płatnicy podatku obrotowego oraz osoby fizyczne wymienione w pkt. 2) wpłacają należną daninę na rzecz ofiar powodzi w kasach właściwych urzędów skarbowych, zaś podatnicy podatku od nieruchomości i gruntowego w Głównej Kasie Miejskiej.

Wpłaty przyjmowane będą do dnia 21 czerwca 1947 r. Po tym okresie nastąpi wysyłka pisemnych nakazów płatniczych do tych płatników, którzy nie uiścili świadczenia, jednak już z dodatkiem za zwłokę.

Przewodniczący
Miejskiego Komitetu Obywatelskiego
Pomocy Ofiarom Powodzi
ZYGMUNT ZAWADZKI
Przewodniczący
Miejskiej Rady Narodowej

Notowania Giełdy Zbożowo-Towarowej w Krakowie

z dnia 30 maja 1947 za towar standartowy względnie średniej jakości za 100 kg parytet wagon Kraków, dostawa bieżąca w handlu hurtowym.

Przenica — 5.100—5.300 zł, żyto — 3.450—3.550, jęczmień przemiałowy — 3.400—3.500, owies — 3.700—3.900, mąka 80% — 7.000—7.200, mąka żytnia — 4.200—4.300, otręby pszenne — 1.900—2.000, żytnie — 1.700—1.800, jęczmienne — 1.700—1.800, siekanka jęczmienna 4.600—4.800, kasza jaglana — 5.200—5.400, słoma prasowana 750—850, siano 1.000—1.100, ziemniaki jadalne — 700—800, groch Wiktoria — 5.000—5.200, fasola biała — 4.400—4.700, fasola kolorowa — 3.700—3.900, wyka — 4.400—4.800, peluszka — 4.400—4.700, łubin gorzki — 3.300—3.500, łubin niegorżki 3.700—3.900.

Tendencja ogólna spokojna.

Muzeum historyczne na Wawelu

(Bg). W bieżącym programie prac związanych z odbudową Wawelu przewiduje się obecnie usunięcie gruzu ze zburzonych niezabudowanych budynków oraz naprawę zniszczonych, w pierwszym rzędzie naprawę Baszty Złodziejskiej.

Ponadto wysunięty został projekt utworzenia muzeum historycznego, w którym znalazły pomieszczenie przedmioty znalezione w czasie prowadzenia prac badawczo-odkrywczych na Wawelu oraz modele plastyczne i rysunki odtwarzające Wawel w różnych jego epokach historycznych.

Nowy numer Gazety Urzędowej

(o. d.). Ukazał się Nr 5 „Gazety Urzędowej Zarządu Miejskiego w stoł. król. m. Krakowie" z r. 1947 i jest do nabycia w Wydziale Organizacyjnym Z. M. w Ratuszu, pl. WW. Świętych 3/4 II p. pokój 205. Zawiera zarządzenia Prezydenta Miasta: o miejscach i terminach przymusowego szczepienia ochronnego przeciwko ospie i o maksymalnej taryfie dla kominiarzy, obwieszczenie Prezydenta Miasta o czystości, porządku i zewnętrznym wyglądzie miasta oraz okólniki Prezydenta Miasta.

Komunikaty Partyjne

W poniedziałek dnia 2 czerwca br. odbędzie się zebranie Komitetu fabryki konfekcji Nr. 4 w Domu Robotniczym przy ul. Smolki 9.

Na porządku dziennym przewidziane sprawy gospodarczo-zawodowe. Początek zebrania o godz. 15.30 po południu. Uprasza się o liczne i punktualne stawiennictwo.

KOMITETY DZIELNICOWE

Miejski Komitet PPS zawiadamia, że wykupił bilety na sztukę „Judasz z Kariothu" Rostworowskiego na sobotę dnia 31. 5. 1947 r. na godz. 3.30 do Teatru Słowackiego.

Uprasza się o zawiadomienia telefoniczne Nr. tel. 554-22 i o przyjście w godzinach rannych.

Na sztandar Powiatowego Komitetu PPS

Tow. Geisler Piotr, Kraków, wpłaca zł 200.

Tow. Gołąbowa Bolesława, Kraków, wpłaca zł 500.

Tow. Szeleźnik, skarbnik Miejsc. Kom. PPS w Rząsce wpłaca zł 500 i wzywa tow. tow. Nowaka Andrzeja, pozłotnika i Paletę Jana II z Rząski.

Tow. Jagla Andrzej z Kokotowa wpłaca zł 200.

Wpisy szkolne

(o. d.). Inspektorat szkolny Miejski w Krakowie zarządza wpisy do I klasy szkoły powszechnej na terenie m. Krakowa od 2 do 7 czerwca 1947 r. Obowiązkowi szkolnemu podlegają dzieci, urodzone w roku 1940-tym.

W związku z uporządkowaniem rejonów szkolnych w roku szkolnym 1947/48 będą mogły uczęszczać dzieci I-szej klasy do szkół, znajdujących się w macierzystych rejonach szkolnych. Szkoły ćwiczeń mają również wyłączane swoje rejony szkolne.

Do szkół prywatnych będą mogły być przyjęte dzieci do I-szej klasy tylko za zgodą na piśmie Kierownictwa Publ. Szkoły Powszechnej, w którego rejonie dziecko jest zamieszkałe.

Młodzież żydowska w Krakowie w święto zbiorów

Onegdaj odbyła się w pięknie udekorowanej sali Teatru Kolejarzy w Krakowie uroczystość wychowanków Szkoły Hebrajskiej Tarbuth, z okazji święta zbiorów w Palestynie.

Po hymnie narodowym „Hatikwa" zabrał głos dyr. szkoły ob. Fesel, który omówił znaczenie tego święta w Palestynie. Po przemówieniu sekretarza ob. Liebermana nastąpiła bogata część artystyczna, wykonana przez młodzież szkolną. Piękne tańce palestyńskie i śpiewy hebrajskie zakończyły imprezę.

Wczasy młodzieży robotniczej

(Bg). Nadchodzące miesiące przyniosą młodzieży robotniczej należyty wypoczynek w specjalnie dla nich przeznaczonych domach wypoczynkowych na najpiękniejszych i najzdrowszych terenach.

Staraniem Funduszu Wczasów akcja letnia przewidziana jest w pierwszym turnusie dla 6.500 młodzieży robotniczej w ośrodkach FWP.

W domach wypoczynkowych nad morzem, jeziorami mazurskimi i nad Gopłem młodzi robotnicy zapoznają się pod wykwalifikowanym kierownictwem instruktorów i wykładowców Ligi Morskiej ze sportem wodnym. Pierwszy turnus wyjedzie już w czerwcu.

W następnym okresie uruchomione zostaną dalsze ośrodki młodzieżowe w górach i na Pojezierzu Szczecińskim.

Sylwetka Wróblewskiego w mowie prokuratora i obrońcy

(S). Przed Rejonowym Sądem Woj[illegible] toczyła się w dalszym ciągu sprawa Stanisława [illegible] Nowola[illegible] ps. [illegible] go, a w obecnej sprawie odpowiada za współudział w b[illegible]ie rabunkowo-dywersyjnej pod nazwą „A. P. w K".

Po przyznaniu się Wróblewskiego [illegible] winy, nastąpiły zeznania Krystyny Wingert, która po ucieczce Wróblewskiego z więzienia św. Michała, udzieliła mu schronienia, przebrała go w inne ubranie, a następnie skierowała go do [illegible] go znajomego, inż. Jana Czaczkowskiego, a po pewnym czasie, mając wyrzuty, [illegible] że Wróblewski jest człowiekiem niebezpiecznym.

Wingert przyznała się, że wiedziała kim jest Wróblewski, jednakowoż powodowana litością chciała go ratować.

Osk. inż. Jan Czaczkowski zeznał, że absolutnie nie wiedział, kim jest przechowywany przez niego człowiek, a że był mu przydatny w pracy biurowej, więc go zatrudniał przez kilka tygodni.

Osk. Kozłowski twierdzi, że również nie wiedział, że Wróblewski jest zbiegiem z więzienia.

W ostatnim słowie osk. Wróblewski twierdzi, że przyczyną wszystkiego złego była jego narzeczona, Jolanta Slapianka i prosi o możność ekspiacji.

Pozostali oskarżeni prosili o uniewinnienie. Po zamknięciu przewodu sądowego nastąpiły przemówienia stron.

Prokurator scharakteryzował upadek ogólnej moralności, a w szczególe pewnego odłamu młodzieży, której typowym reprezentantem jest Lubicz-Wróblewski. Mord prokuratora Martiniego był z góry obmyślony, a ponowne cyniczne zabójstwo Dziuby nie znajduje żadnych okoliczności łagodzących.

Wróblewski przyznał się do obu mordów, napadów rabunkowych, przynależności organizacyjnej w celu zmiany ustroju państwa, a ponieważ wykazał w swym działaniu inteligencję, spryt i wyrachowanie, wykluczające umniej[illegible]ną [illegible] — [illegible] zasł[illegible] na karę [illegible]

[illegible] nia Sądu.

Z kolei zabrała głos ława obrończa. Adwokat [illegible] wykazał że osk. Kozłowski [illegible] komu pomaga, a [illegible] podejrzenie, [illegible] tychmiast kazał oskarżonemu usunąć się z domu.

Adwokat Kornecki, broniący [illegible] Czaczkowskiego, wykazał działanie [illegible] umyśne, podkreślił świetną opinię, jaką się cieszył człowiek wysoko wartościowy, którego przestępstwo jest przykładowo okolicznościowe.

Adwokat Immergluck, broniąc Krystyny Wingert, podkreślił, że kobiety, a w szczególności Polki, odznaczają się wielką litością dla nieszczęśliwych, i tylko ta litość spowodowała, że Wingert udzieliła swej pomocy oskarżonemu.

Adwokat Aschenbrenner w obronie osk. Wróblewskiego stwierdził, że narkomania rodziców miała niewątpliwy wpływ na życie oskarżonego. W bandzie znalazł się on tylko dlatego, że uciekał przed wymiarem sprawiedliwości. Zabójstwo Dziuby było nieumyślne, bo oskarżony przyznając się do wszystkiego, w tym wypadku stwierdza, że strzał padł podczas szamotania. Obrońca prosi raz jeszcze o zbadanie psychiatryczne oskarżonego.

W drugim dniu rozprawy Sąd wznowił postępowanie dowodowe, odraczając dalszy ciąg sprawy dla wezwania dodatkowych świadków w sprawie zabójstwa Kazimierza Dziuby.

Adwokat Immerglück zgłosił wniosek odnośnie oskarżonych: Krystyny Wingert, Kozłowskiego i Czaczkowskiego, prosząc o zmianę środka prewencyjnego.

Sąd przychylił się do wniosku obrońcy i wydał polecenie wypuszczenia na wolność powyższych oskarżonych, którym jednak nie wolno wydalać się z granic miasta.

Co gdzie i kiedy?

RADIO

na dzień 1 czerwca 1947 r. (niedziela)

Kraków. 6,57 Sygnał czasu. 7,02 Muzyka. 8,00 Dziennik. 8,20 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień bieżący. 8,25 Muzyka. 8,55 Pogadanka Polskiej Rodziny Radiowej. 9,00 Nabożeństwo z Bydgoszczy. 10,00 Audycja regionalna. 10,45 Koncert życzeń. 11,45 Koncert radiowy. 11,57 Sygnał czasu. 12,05 Pierwsza audycja z cyklu poświęconego twórczości Stanisława Moniuszki w 75 rocznicę jego śmierci. 13,05 Radiokronika. 13,15 Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia. 13,20 Muzyka. 13,30 „Niemcy po wojnie". 13,40 Audycja dla świetlic wiejskich 1) „W Zycheckiej świetlicy", słuchowisko w opracowaniu Janiny Zrałek. 2) Odpowiedzi na listy. 3) Muzyka. 14,25 Recenzja teatralna. 14,35 Chwila Biura Studiów. 14,40 „Mizantrop" — Moliera. 15,20 Koncert Polskiej Kapeli Ludowej. 16,00 „Koszałek, Opałek zobaczył morze" — audycja słowno-muzyczna dla dzieci. 16,20 Rozmowa Stefana Otwinowskiego z Drem Jerzym Ronardem Bujańskim o Polskim Czerwonym Krzyżu. 16,35 Muzyka z płyt. 16,45 Skrzynka radiowa „Odpowiadamy na listy". 17,00 „Podwieczorek przy mikrofonie". 18,15 10 minut poezji „Współczesna satyra". 18,25 Audycja wojskowa. 1) Słuchowisko pt. „Pan porucznik nie wróci". 2) Muzyka (pieśni żołnierskie ludowe) 18,55 Z życia kulturalnego — Reportaż z Ogólnopolskiego Zjazdu Geografów w Toruniu i Szczecinie. 19,05 „Uśmiech i piosenka" — skecz pt. „Skrzypce mistrza Violini" — pióra Edwarda Fiszera. 19,30 Rezerwa. 19,40 Aktualności dźwiękowe. 19,57 Sygnał czasu. 20,02 Dziennik. 20,20 „Na muzycznej fali". 21,00 „Z szerokiego świata". 21,10 Sergiusz Rachmaninow — Suita c-dur op. 17. 21,35 „U naszych przyjaciół" — Francja przemawia do Polski. 22,05 Wiadomości sportowe. [illegible] Koncert Orkiestry Tanecznej. 23,00 Wiadomości dziennika. 23,15 Program na dzień następny. 23,25 Muzyka taneczna z płyt. 23,50 Program Rozgłośni Krakowskiej na dzień następny. 23,55 Z ostatniej chwili, sygnał czasu, hymn i koniec audycji.

W Kinach

ŚWIT: Niewidzialny detektyw.
UCIECHA: Młodość Tomasza Edisona
SCALA: Historia jednego fraka
WANDA: Biały Kieł
WARSZAWA: Trzech przyjaciół.
GDAŃSK: Zakazane piosenki
WOLNOŚĆ: Dni i noce
APOLLO i SZTUKA: Maria Luiza

W teatrach

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 15.30 „Judasz z Karlothu" Rostworowskiego z udziałem Ludwika Solskiego. Godz. 19 „Chory z urojenia" Moliera z udziałem Fertnera.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 19,00 „Ich czworo", komedia G. Zapolskiej.

Mała sala — godz. 19,15 „Dewaluacja Klary" Marii Jasnorzewskiej-Pawlikowskiej.

TEATR KAMERALNY TUR-u godz. 19,30 „Świętoszek" z udziałem Ronarda Bujańskiego.

TEATR „KOMEDIA MUZYCZNA" (Lubicz 48) godz. 19,45 „Pani Prezesowa" — komedia Hennequina i Vebera z L. Kwiatkowską. Premiera.

KSIĄŻKI PRAWIE NIE CZYTANE

Dnia 31 maja godz. 19-ta prelekcja A. E. Balickiego „Książki prawie nie czytane". Recytują uczniowie Państwowej Szkoły Dramatycznej: Bleicher Danuta, Grylaszewska Halina, Mikołajska Halina, Ochalska Jadwiga, Pawluśkiewicz Mario, Holaubek Gustaw, Kruczyński Andrzej, Hemanek Stanisław

Po wykładzie występ zespołu koncertowego TUR.

Dnia 1 czerwca godz. 19-ta odczyt prof. A. E. Balickiego „SOS książki polskiej". Wstęp wolny.

OSTATNIE WYSTĘPY ANTONIEGO FERTNERA

Dziś rozpoczyna się ostatni cykl występów znakomitego artysty komediowego Antoniego Fertnera w Molierowskim „Chorym z urojenia". Komedia ta grana będzie jeszcze tylko sześć razy, a mi[illegible] wicie dziś 31. 5. oraz 1, 3, 6, 7 i 8. [illegible]

Dziś, w sobotę dnia 31 maja 1947 [illegible] godz. 21,25—21.45. Pieśni Alfreda Zeflsla wykona Janina Tisserant przy akompaniamencie kompozytora.

KINOTEATR FILMU OŚWIATOWEGO (ulica 1 Maja 1): 1. Pierwsza pomoc lekarska na gospodarstwie wiejskim. 2. Połowy dalekomorskie. 3. Hipopotam, nosorożec i słoń. 4. Mysz wiejska i miejska (komedyjka). Początek seansów o godz. [illegible] W niedzielę o godz. 11, 14,30 [illegible] 19.

Skutki niedbalstwa

(S) Wczoraj wskutek nieuwagi i nieostrożności robotników z firmy „Wiktor Ochmalski", miał miejsce pożar przy ul. Kanoniczej. Robotnicy Wiktor Sadz i Marian Ochmalski w sposób niedopuszczalny nie tylko gotowali smołę na strychu oficyny należącej do Kolegiaty Parafialnej kościoła św. Piotra, ale w dodatku od pracy tej odeszli.

W rezultacie zapalił się dach, który mimo natychmiastowej i trwającej godzinę akcji straży pożarnej, uległ na przestrzeni 200 m^2 spaleniu.

Gdyby nie energiczna akcja straży, byłby wskutek niedbalstwa spłonął cały gmach Kolegiaty.

Z pobytu piłkarzy francuskich w Krakowie

Wczoraj OKZZ oraz reprezentanci klubu Garbarnia podejmowali w dalszym ciągu piłkarzy francuskich Robotniczego Klubu Związków Zawodowych. Z ramienia OKZZ byli obecni tow. tow. Susuł i sekr. Krzywdziak, Bemal, Kasperek Bolesław, Smykowski.

Piłkarze francuscy zwiedzili Polskie Zakłady Garbarskie oraz EMKO jedne z największych fabryk w Polsce a nawet w Europie.

Goście francuscy z podziwem oglądali wspaniały stadion, który został całkowicie zniszczony podczas okupacji przez Niemców. Robotnicy 2 fabryk garbarskich z własnej inicjatywy przystąpili do odbudowania stadionu i poza pracą poświęcili jeden dzień zarobków w każdym miesiącu na konieczne koszty. — Dużo inicjatywy włożył w tę sprawę dyr. Kuczalski.

W ten sposób powstało jedno z najwspanialszych w Krakowie boisk z trybunami mieszczącymi ponad 5 tysięcy osób i przedstawiające milionową wartość. To poczynanie wprawiło w szczery zachwyt piłkarzy francuskich, którzy stwierdzili, że zawodnicy amatorzy we Francji muszą wynajmować przy dość dużych kosztach na swoje mecze, względnie ćwiczenia przygotowawcze, boiska drużyn zawodowych, gdyż bezpłatne boiska zarządów miejskich, bądź gminnych z powodu licznych zgłoszeń są przeważnie zajęte.

W dłuższej rozmowie z kierownikiem Gressin i sekretarzem Rene Jeanette dowiadujemy się, że goście zrozumieli możliwości szybkiej odbudowy Warszawy, widząc organizację pracy podczas zwiedzania fabryk zarówno łódzkich, jak krakowskich.

Technika pracy, wysokie i najróżnorodniejsze świadczenia socjalne, jak: wczasy robotnicze, sprawa kształcenia młodocianych (płaca za 48 godzin przy 18 godzinach wolnych dla nauki), całe szeregi udogodnień, — wszystko to zaimponowało miłym gościom, stwierdzającym, iż świat pracy we Francji tych zdobyczy nie posiada.

Podczas zwiedzania Krakowa piłkarzy francuskich uderzyło piękno Wawelu, który porównują do swego „Chateau de Blois" w Turyngii z czasów Ludwika XIII, który to pałac jest również dumą Francji. Zachwycił ich również odwieczny zwyczaj hejnału, a legenda o nim wywołała żywy oddźwięk w opowiedzeniu kilku legend francuskich.

Szczery podziw wzbudziło tempo prasy. Gdy wręczyliśmy im po wywiadzie, przeprowadzonym z nimi w nocy, raniutko przy śniadaniu egzemplarze „Naprzodu", z dumą czytali swoje nazwiska, nie mogąc nam jedynie darować, że zdradziliśmy stan małżeński kilku [illegible]

Wreszcie wyrażają wielki żal, że nie mogą pozostać w Polsce na innych rozgrywkach, jednak pracodawcy francuscy zawarunkowali urlopowanie pracowników w ścisłym terminie.

Wobec nadchodzącego meczu należy wspomnieć, że dwóch graczy francuskich odpadło z powodu uszkodzenia ścięgna w nogach po meczu warszawskim (w tym miejscu Francuzi wyrażają serdeczne podziękowanie dla krakowskiej kliniki chirurgicznej. Bejus — prawy łącznik, Julienne — skrzydło prawe.

Podczas wywiadu wszyscy prawie Francuzi adresują w międzyczasie kolorowe widokówki Krakowa do różnych miast Francji (jaka szkoda, że te kartki nie są na wyższym poziomie, bo Francja obfituje w piękne, a tanie reprodukcje).

Przydzisiejszym meczu, oczekiwanym z niecierpliwością przez świat sportowy, nie od rzeczy będzie przypomnieć, że RKS Garbarnia ma za sobą 27 letni dorobek sportowy, uzyskała dwa razy mistrzowstwo Polski i raz wicemistrzostwo, otrzymując w nagrodę wspaniały stały puhar od Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Niezawodnie mecz dzisiejszy Francja — Garbarnia zgromadzi o godz. 6 cały Kraków interesujący się żywo sportem i mający możność po raz pierwszy od czasów przedwojennych ujrzeć Francuzów na naszym boisku.

Stefania Szadkowska

Francja — RKS Gar[illegible]

W sobotę dnia 31 maja 1947 r. o godzinie 18-tej na boisku R. K. S. „Garbarnia" rozegrane zostaną reprezentacyjne międzynarodowe zawody w piłkę nożną pomiędzy drużynami:

FRANCJA (Repr. Zw. Zawod.) — R. K. S. „Garbarnia".

Bilety do nabycia w przedsprzedaży w firmach. „Tytoń" — skład przyborów do palenia, ul. Grodzka L. 21, „Voigt" — optyk, Floriańska L. 47, „Bober" — prac. rymarska pasów transm., Plac Szczepański L. 6, Kuździał — ul. Kalwaryjska L. 34.

* * *

Członkowie Związków Zawodowych za okazaniem legitymacji członkowskiej w kasach na boisku „Garbarni" otrzymają bilety w cenie biletów studenckich na zawody piłkarskie Reprezentacja Związków Zawodowych Francji i RKS „Garbarnia", które odbędą się w dniu 31 maja br. o godz. 18-tej na boisku RKS „Garbarni".

Zawody Sportowe Krakowskiego Okręgu Wojskowego

(S) Wczoraj w Dowództwie Okręgu Wojskowego odbyło się zebranie przedstawicieli wadz, urzędów, świata nauki, sztuki, literatury i prasy, OKZZ oraz wszystkich organizacji społecznych i sportowych.

Zebranie zagaił szef sztabu płk. Kasseja, w obecności szefa Pol. Wych. majora Huberta, poczym szef Wydziału Wyszkolenia, ppłk. Gryl oznajmił zebranym o mających się odbyć w Krakowie zawodach sportowych wojskowych z całej Polski. Od 15 do 20 lipca odbędą się zawody sportowe Okręgu Wojskowego Kraków, 2 i 3 sierpnia — zawody pływackie o mistrzostwo Wojska Polskiego i od 27 do 30 sierpnia zawody strzeleckie Okręgu Wojskowego Krakowa.

Wychowanie fizyczne żołnierza ma na celu podniesienie poziomu kultury fizycznej wśród całego społeczeństwa. — Opieka i miłość okazane żołnierzowi przez czas trwania zawodów będą najlepszą podzięką za jego przelaną krew, ciężki codzienny trud żołnierski i pełnienie twardych obowiązków.

W odpowiedzi zebrani, zgłaszając się gremialnie, zaofiarowali w imieniu reprezentowanych przez siebie stowarzyszeń i organizacji ufundowanie 25 nagród przechodnich i 167 nagród indywidualnych.

Na zakończenie wybrano Komitet Honorowy z wojewodą krakowskim, tow. dr Pacnkiewiczem na czele oraz Komitet wykonawczy, do którego weszli przedstawiciele całego społeczeństwa — łącznie ze światem nauki, literatury, sztuki i prasy oraz z obszerną reprezentacją przedstawicieli sportu.

Kurs pielęgniarski

Dyrekcja Ubezpieczalni Społecznej W KRAKOWIE

OTWIERA

w dniu 1 września 1947 r. 6 miesięczny kurs dla kandydatek na pielęgniarki.

Uczestniczki kursu poza przygotowaniem teoretycznym odbędą praktykę na salach chorych w Szpitalu im. G. Narutowicza oraz w ambulatoriach specjalistycznych Ubezpieczalni.

Kurs jest bezpłatny. — Wymagany wiek od 18—25 lat.

Ubezpieczalnia zapewnia kursistkom na czas trwania kursu **tylko wyżywienie**, natomiast nie może zapewnić mieszkania. W celu przyjęcia na kurs należy złożyć do dnia 10 lipca b. r. podanie do Dyrekcji Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie przy ul. Batorego 3. Do podania należy załączyć: własnoręcznie napisany życiorys i świadectwo ukończonych 4 klas gimnazjalnych lub innej szkoły średniej równorzędnej.

Kandydatki, które w czasie kursu wykażą się pilnością i zamiłowaniem do pracy w zawodzie pielęgniarskim oraz zdobędą bardzo dobre noty przy egzaminie końcowym zostaną przyjęte jako pracownice Ubezpieczalni. Będą mogły one w przyszłości kształcić się dalej jako stypendystki Ubezpieczalni w państwowych szkołach pielęgniarskich. kr. 564

Sąd Grodzki w Krakowie
dnia 21 maja 1947 r.
Sygn. I. 3. Zg. 180/47.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

Sąd Grodzki w Krakowie — na wniosek Pinkusa Rabera zam. w Krakowie, ul. Wiślna 9 — wszczął postępowanie o stwierdzenie zgonu:

1) Chany—Estery vel Chany Raber ur. 19 maja 1897 w Krakowie, córki Pinkusa Wandera i Lei Horowitz, 2) Leona Rabera, ur. 12 kwietnia 1895 w Przeciszowie, syna Jakuba i Debory Klinger, 3) Idy Raber, ur. 22 stycznia 1930 w Krakowie, córki Leona i Chany—Estery vel Chany Wander, 4) Salomei Raber, ur. 27 lutego 1901 w Krakowie, córki Mozesa Landaua i Gitli N., 5) Maurycego Rabera, ur. 23 września 1924 w Krakowie, syna Abrahama i Salomei Landau. 6) Abrahama Rabera, ur. 3 kwietnia 1889 w Przeciszowie, syna Jakuba i Debory Klinger, 7) Leopolda Rabera, ur. 1-go maja 1928, syna Abrahama i Salomei Landau — wszystkich zamieszkałych ostatnio w Krakowie, z których Chana—Estera vel Chana Raber, Ida Raber, Salomea Raber i Leopold Raber zostali dnia 28 października 1942 r. wywiezieni przez Niemców z Krakowa do obozu straceń w Bełżcu, gdzie mieli zginąć, Abraham Raber i Maurycy Raber zostali dnia 10 kwietnia 1945 r. zastrzeleni przez Niemców na drodze z Buchenwaldu do Theresienstadt, Leon Raber został dnia 14. 4. 1945 r. zastrzelony przez Niemców koło miejscowości Hof w Bawarii.

Wzywa się wszystkie osoby, które miały by wiadomość o wymienionych wyżej, aby doniosły o tym Sądowi w terminie jednego miesiąca, po upływie którego Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia Grodzki:
kr 563 Mikos m. p.

Sąd Grodzki w Krakowie O. I.
Sygn. I. - Zg. 206/47
dnia 29 maja 1947.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

Estera z Blaufederów Eisensteinowa, ur. 8. 7. 1911 r. c. Abrahama i Sabiny miała zginąć w dniu 13. 3. 1943 w Oświęcimiu. — Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na wniosek Majera Eisensteina postępowanie o stwierdzenie zgonu, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do jednego miesiąca od tego ogłoszenia udzielono Sądowi wiadomości o zaginionej. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sędzia Grodzki:
g 566 Podpis nieczytelny.

Sąd Grodzki w Krakowie
dnia 18 maja 1947 r.
sygn. I 3 Zg. 143/47.

OGŁOSZENIE

Na wniosek Leona Raaba zam. w Palestynie wszczęto postępowanie o stwierdzenie zgonu jego rodziców:

1) Ozjasza Raaba ur. 10. 9. 1860 r. syna Dawida i Rebeki N. — 2) Gitli vel Gusty z Haniserów Raabowej ur. 21. 12 1864 r. córki Hirscha Dawida i Henryety N., zamieszkałych w Krakowie ul. św. Gertrudy 15, którzy mieli być w październiku 1942 r. wywiezieni z getta w Krakowie do obozu w Bełżcu. — Wzywa się wszystkie osoby, mogące udzielić o powyższych wiadomości, by do 1 miesiąca doniosły o nich Sądowi.

Sędzia Grodzki:
kr 560 Mikos mp.

Nr. Zg. 19/47.

OGŁOSZENIE

Na wniosek Pauliny Baran w Marcinkowicach wszczęto postępowanie o uznanie za zmarłego jej męża Klemensa Barana, ur. 23. 11. 1888 r. w Marcinkowicach pow. Brzesko, syna Marcina i Franciszki z Kusiorów, ostatnio zamieszkałego w Kruchowicach pow. Łuniniec, który jako policjant polski miał brać udział w walkach z Niemcami na Wschodzie i tam zaginął. — Sąd wzywa, aby do dnia 1-go września 1947 r. udzielono mu wiadomości o zaginionym, gdyż po tym terminie Sąd orzeknie o wniosku.

kr 562 Sąd grodzki w Radłowie.

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację P. P. S. Nr. 9054 na nazwisko Zykow Stefania zamieszkała w Krakowie ul. Bosacka 11. g—565

PRENUMERATA

wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 75 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 85 zł — na prowincji pocztą 80 zł. — Prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 70 (parter), Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy [illegible] — Na prowincji Pow. Kom. Polskiej Partii Socjalistycznej. [illegible]

OGŁOSZENIA

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie w tekście za 1 mm szpalty 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. — 1 mm szpalty 20 zł. za tekstem 1 mm szpalty 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Sąd Grodzki, Oddział I.
Tarnów, dnia 13 maja 1947
Lcz. I. Zg. 94/47.

ZARZĄDZENIE POSTĘPOWANIA O STWIERDZENIE ZGONU

Na wniosek Markusa Leibla, zam. w Jerozolimie, Shalvali Talpiot — wszczyna się postępowanie dla stwierdzenia zgonu Ernestyny z Langerów Leibel, córki Markusa i Anny z Westreichów Langerów, urodzonej w Tarnowie dnia 28 czerwca 1893, wdowy po lekarzu drze Anzelmie Leiblu, zamieszkałej w Tarnowie, która wywieziona dnia 2 września 1943 z getta tarnowskiego do obozu w Oświęcimiu miała tam życie utracić we wrześniu 1943. — Wzywa się Ernestynę z Langerów Leibel, wzgl. wszystkie osoby któreby miały o niej jakąkolwiek wiadomość, by doniosły o tym Sądowi w ciągu jednego miesiąca, z tym że po upływie tego terminu Sąd orzeknie o wniosku.

Sędzia Grodzki:
kr 561 Dr Marian Kleczkowski.

UNIEWAŻNIAM skradziony akt własności wydany przez Okręg. Urząd Likw. w Krakowie 21 maja 1947 r. na motor marki DKW typ R. I.-125, nr silnika 11670090, nr ramy 638618, oszacowany w dniu 16 maja 1947, zaświadczenie rejestr. Kr. Nr 0035 na nazwisko Kaczmarczyk Wiesław, Czopek Franciszek, Kraków, Sienkiewicza 3 a.

Uwaga!

Z dniem 1 czerwca cennik ogłoszeń zostaje zmieniony według wymiarów podanych poniżej:

Ogłoszenia Wymiarowe.

1 mm. w tekście	zł 30.-
1 mm. za tekstem	zł 15.-

Nekrologi w tekście:

za 1 mm. szpalty	zł 30.-

Nekrologi za tekstem:

1 mm. szpalty	zł 10.-

W niedziele i święta 50% drożej

Ogłoszenia drobne:

za słowo	zł 10.-
poszukiwanie pracy i rodzin	zł 5.-

Najmniej 10 słów, Najwięcej 40 słów — (pierwsze słowo) słowa tłustym drukiem 100% drożej. Należność za ogłoszenia należy wpłacać na konto PKO Nr IV—813 lub bezpośrednio do Administracji dziennika „Naprzód" — Kraków, Rynek Gł. 30.

Odbito czcionkami Drukarni Nr 8 Spółdzielni Wydawniczej „Wiedza" Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon 566-53.
M—20151